SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK 28 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 115.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.559. Cena egzemplarza 20 groszy.

Odwetowe zamiary Niemiec.

W pierwszym rzędzie ewakuacja Nadrenji, a następnie wyzyskanie sytuacji dla odzyskania przedwojennej potęgi.

Berlin, 27.4 (PAT) — „Lokal Anzeiger" dowiaduje się z kół parlamentarnych, że rząd Rzeszy zamierza w najbliższym czasie poczynić kroki, celem wystąpienia wobec mocarstw **sojuszniczych z żądaniem ewakuacji Nadrenji**. Dziennik z naciskiem podkreśla, że rząd niemiecki, jak należy oczekiwać, nie zgodzi się obecnie na uzależnienie swoich kroków od wiadomości, nadchodzących z zagranicy. Sprawa Nadrenji nie wyczerpuje się w częściowej redukcji garnizonów okupacyjnych. **Niemcy muszą ostatecznie dopiąć swego celu, którym jest całkowite opróżnienie Nadrenji.**

Również Polska musi zrozumieć, że **warunkiem zasadniczym** zawarcia traktatów gospodarczych z Niemcami będzie zaniechanie prześladowania mniejszości niemieckiej.

Co do zagłębia Saary, Nadrenji i G. Śląska istnieje, jak stwierdza „Lokal Anzeiger", **szereg żądań niemieckich**, dotychczas nie wypełnionych. We wszystkich tych sprawach rząd Rzeszy może liczyć na jaknajsilniejsze poparcie ze strony partyj koalicyjnych.

Organ kół agrarnych „Deutsche Tageszeitung" występuje z żądaniem, aby rząd niemiecki w stosunku do Francji zwracał na przyszłość baczniejszą niż dotychczas uwagę na związek między sprawami politycznemi a gospodarczemi. Francja, której cała polityka, zdaniem dziennika, opiera się **na wiarołomstwie oraz na stosowaniu wobec Niemiec represji, nie może liczyć na poparcie ani na pomoc Niemiec w zakresie gospodarczym.**

Prawicowa „Berliner Boersenzeitung" omawiając sytuację międzynarodową, twierdzi, że **w drodze dobrowolnego pokojowego porozumienia** ze swymi przeciwnikami z okresu wielkiej wojny **Niemcy nie zdołają dopiąć swego celu głównego, którym jest odbudowa wielkomocarstwowej potęgi.** Muszą one czekać, że państwa te znajdą się wskutek własnych win w takiej sytuacji, że będą potrzebowały pomocy niemieckiej i za tę pomoc **będą musiały zapłacić Niemcom zwrotem tego, co im poprzednio zabrały.**

PROJEKT REFORM W FUNDUSZU BEZROBOBCIA.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) We środę odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu bezrobocia, przyczem omawiany był rezultat komisji specjalnej do zbadania działalności organizacji wykonawczej poszczególnych biur Funduszu bezrobocia.

Działalność ta ma być usprawniona, przy jednoczesnem wprowadzeniu wydatniejszej kontroli.

AKCJA PRZEDWYBORCZA W WARSZAWIE.

Warszawa, 27.4 (A. W.) — Do chwili obecnej zgłoszono 14 list wyborczych do rady miejskiej w Warszawie, w tem 8 list polskich, 4 żydowskie, jedna komunistyczna. Można przypuszczać, że przed samemi wyborami nastąpi pewne zgrupowanie pokrewnych list.

Warszawa, 27.4 (A. W.) — P. P. S. rozwinęła już w całej pełni akcję przedwyborczą do rady miejskiej. Dzisiaj odbyły się 4 wiece przedwyborcze P. P. S.

DR. CHODŹKO DYREKTOREM DEP. ZDROWIA.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) W najbliższym czasie należy oczekiwać nominacji dr. Witolda Chodźki na dyrektora departamentu zdrowia w Ministerjum spraw wewnętrznych.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY.

Warszawa, 27-4. (Tel. wł.) Do komisji opinjodawczej pracy powołano kilka osób ze świata naukowego, a mianowicie: prof. Krzembar-Łyskowskiego, Daszyńską-Golińską, Jotejkę i Rapackiego.

NOWA PRAGMATYKA SĘDZIOWSKA?

Warszawa, 27-4. — W kołach sędziowskich mówią, iż z powodu 10-lecia sądownictwa polskiego ma być w październiku wydana w formie dekretu nowa pragmatyka sędziowska i nowa ustawa postępowania karnego.

Wydanie nowej pragmatyki sędziowskiej jest bardzo ważne, gdyż dawałoby to możność sferom rządowym dokonania zmian, przenosin, usunięć w sądownictwie, do czego na zasadzie obowiązującej pragmatyki Rząd nie ma prawa. Sprawa ta jest przedmiotem pieczołowitej troski „sanatorów" już od kilku miesięcy. Ciągle szukają oni podstaw prawnych, umożliwiających im odpowiednie przesunięcia, tak przez nich upragnione.

KINO „OAZA".
Od 25 i dni następne.
Marjonetki Życia
Dramat salonowo-awanturniczy w 10-ciu aktach.
W przedsionku X muzy kom.

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Spółka Akcyjna
Oddział Sosnowiecki
zawiadamia, że od dnia 2 maja 1927 roku zaczyna urzędowanie w nowym lokalu przy ul. 3 go Maja Nr. 9 (wejście wprost z ulicy).
Kasy Banku oraz biura czynne będą dla klijenteli od godziny 9 rano do 2 pop. w soboty od godz. 9 rano do 1 pop.
Telefony: Dyrekcja 128, biura 225. 283× 2

Poufna konferencja gospodarcza.

DWUGODZINNY REFERAT MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 27-4. (Te. wł.) W czwartek **odbyła się w Ministerjum przemysłu i handu konferencja pod przewodnictwem min. Zaleskiego, z udziałem wicepremjera Bartla, min. Niezabytowskiego, min. Staniewicza, min. Kwiatkowskiego. Ponadto obecni byli posłowie: Wierzbicki, Gościcki, Diamand, Wiślicki, Rotenstreich i in.**

Minister przemysłu i handlu w 2 i pół godzinnym referacie przedstawił sytuację handlu zewnętrznego i wewnętrznego Polski oraz bilans handlowy.

Konferencja miała charakter poufny i była pierwszą dotyczącą ożywienia życia gospodarczego.

Zamiast czerwonego, niebieski.

ZMIANA BARW NA SZTANDARACH W SOWIETACH.

Ryga, 27-4. (Tel. wł.) Wydział kultury i propagandy oświaty w Moskwie rozesłał okólnik do szkół, zabraniający w czasie demonstracyj pierwszomajowych używać na transparenty czerwonego płótna.

Okólnik tłomaczy dalej, że w bieżącym roku na transparenty i sztandary powinien być używany kolor niebieski, granatowy lub zielony. Natomiast czerwony tylko dla sztandarów niektórych grup demonstrantów.

Drugi potop w Ameryce.

JEZIORO O POWIERZCHNI 25.000 KLM. KW.

Nowy Jork, 28-4. (AW.) Katastrofalny wylew Missisipi przybiera w dalszym ciągu na rozmiarach. Niektóre pisma amerykańskie nazywają wylew **drugim potopem**. Wody Missisipi podnoszą się nieustannie i zalały już **2.5 miljonów ha uprawnej ziemi**, tworząc olbrzymie jezioro o powierzchni około **25000 klm. kw.** Szkody materjalne oceniane są na około **1 miljard dolarów.** Między innemi wylew zniszczył jak dotąd 100.000 ha plantacji bawełnianej.

Liczba bezdomnych, która w poniedziałek wynosiła 120.000 osób, wzrosła **dziś do 200.000.** Bezdomnymi zajmuje się amerykański Czerwony Krzyż. Ofiary Czerwonego Krzyża na rzecz powodzian przekroczyły już **11 miljonów dolarów.** Bank Morgana przekazał na ten cel 50.000 dolarów. Najwięcej ucierpiały stany Arcanas, Louisiana i Missisipi. **Liczba ofiar wzrasta nieustannie.** Codziennie donoszą z różnych stron o nowych ofiarach. W obozach koncentracyjnych **wybuchła epidemja tyfusu.** Najwyższy stan wód znajduje się koło miasta Helena w stanie Arcanzas.

Włochy i Jugosławja.

Londyn, 27-4. (PAT.) Podczas wizyty nowego ambasadora włoskiego w Londynie Bordonara u ministra spraw zagranicznych Chamberlaina, ambasador włoski miał zapewniać w imieniu Mussoliniego, że rząd włoski uczyni wszystko, aby dojść do porozumienia z Jugosławją w drodze bezpośrednich rokowań. Miał on nadto wskazać, że Mussolini przyjął posła jugosłowiańskiego w Rzymie Rakocza, co uważane jest za początek bezpośrednich rokowań między Włochami a Jugosławją.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 27.4 (A. W.) — W ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych w Warszawie zmniejszyła się o 450 osób, w tem 150 pracowników umysłowych, zatrudnionych przy pracach przygotowawczych do wyborów do rady miejskiej w Warszawie. **Ogólna ilość bezrobotnych na dzień 25. kwietnia wynosi w stolicy 14.180, w tem pracowników umysłowych 3830.**

W SPRAWIE PODWYŻEK KOMORNEGO.

Warszawa, 27-4. — Delegacja zarządu Zrzeszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce złożyła wicepremjerowi Bartlowi petycję zrzeszeń lokatorów, domagających się, by moratorjum mieszkaniowe objęło nietylko mieszkania jednopokojowe, ale także dwupokojowe. Delegacji tej wicepremjer oświadczył, iż **Rząd jest przeciwny zawieszaniu podwyżek komornego od lokali dwupokojowych.**

SIŁY FASZYSTÓW.

Rzym, 27-4. — Posiedzenie ostatniej wielkiej rady faszystowskiej dnia 21 bm. w Rzymie zaczęło się od odczytania przez sekretarza stronnictwa pos. Turati'ego, na wezwanie p. Mussoliniego, następującego zestawienia sił:

— Faszystów 811.996, faszystek 50.161, avanguardzistów (młodzież od 14 do 18 lat) 280.903, Balilla (chłopcy od 8 do 14 lat) 405.954, młode Włoszki 14.215, uniwersytecka młodzież faszystowska 12.560, zrzeszenie narodowe faszystów pracowników państwowych 251.000, zrzeszenie narodowe nauczycieli faszystów 79.000, zrzeszenie narodowe kolejarzy faszystów 65.000, zrzeszenie narodowe przedsiębiorstw państwowych 77.000, zrzeszenie narodowe pracowników poczt i telegrafów 41.000. **Razem: 2 miljony 168 tysięcy 823 faszystów, nie licząc zrzeszeń związków zawodowych, kulturalnych, zabawowych i sportowych, opartych o faszyzm.**

Na tem krótkiem odczytaniu liczb, bez słowa objaśnienia, poprzestał sekretarz stronnictwa.

GROBOWIEC
MIŁOSCI
(DUGFIN)
podług słynnej powieści
W. Scheffa
?

Wkrótce
„Wielka Parada"
6261

PRZEGLĄD PRASY

Skandaliczne „występy" p. Zelwerowicza.

Tygodniczek literacki „Literarische Bleter" zamieścił w nr 15 — 16, wywiad z p. Aleksandrem Zelwerowiczem, z którego podajemy parę ustępów:

„Teatry polskie są zamknięte w ciasnonacjonalistycznych ramach. W Polsce teatr ma charakter taniej polityki parafjalnej; tu grają tylko autorów o znanem nazwisku, nawet gdy oni są najgorszymi grafomanami. Związek autorów dramatycznych — „Zad" — jest niesłychanym skandalem...

„Oni zatruwają polskie powietrze teatral ne swemi banalnemi sztukami tendencyjnemi...

„Kilkakrotnie proponowałem, żeby zagrano Norwida, lecz nie słuchają mnie; tkwi w tem zapewne ręka „Zadu", który przeczuwa w tem konkurencję. Jedynym krajem, w którym teatr wciąż się rozrasta, jest Związek Sowietów....(!?).

„Mamy jeszcze mało takich aktorów, którzy mogą wnosić coś indywidualnego swą istotą. Teatr polski stoi na niskim poziomie...

„Żydzi mają najlepszy materjał aktorski; czy kto może się porównywać z muzykalnością i ruchliwą ekspansywnością żydowskiego aktora?...

„W Nowym Jorku żydzi mają 14 teatrów, ale to mało; powinni mieć cztery razy więcej".

Dalej czytamy:

„P. Zelwer, opowiada o polskim świecie teatralnym i inne rzeczy, ale prosi, żeby ich nie opisać.

„Za największy zaszczyt będę uważał reżyserowanie sztuki żargonowej; chętnie to uczynię".

Następnie mówi o swych zdolnych uczennicach — żydówkach: Kalinie, vel Klingbeil z „Qui pro quo" i Niedźwiedzkiej, vel Rimpstein, z Reduty w Wilnie, córce chasyda z ul. Dzielnej w Warszawie.

„Opowiada też o wielu innych aktorach których się uważa za prawdziwych Polaków, lecz prosi, żeby ich nazwisk nie zdradzić".

P. Zelwerowicz, praktykujący socjalista dał się nam lepiej poznać. Wobec ostatnich serdecznych wynurzeń tego, „dyskretnego" wobec własnego społeczeństwa aktora blednie spowiedź primadonny Niewiarowskiej o jej „arabskich przodkach".

O rokowania z Polską.

Półurzędowe pismo p. Stresemanna Taegliche Rundschau zamieszcza w wydaniu z dn. 26 bm. ostry artykuł przeciw jakimkolwiek ustępstwom w rokowaniach handlowych z Polską w dziedzinie przywozu nierogacizny, wskazując na rzekomą szkodę, jakaby stąd wynikła dla włościaków i małorolnych, których główny zarobek stanowi hodowla nierogacizny. Ustępstwa udzielone Polsce w tej dziedzinie musiałyby pociągnąć za sobą podobne koncesje dla Rosji.

— A zresztą, pisze „Taegliche Rundschau", poco Państwu tak wrogo usposobionemu wobec Niemiec, jak Polska, która zawsze stawiać będzie opór rewizji Traktatu Wersalskiego, Państwu które eksploatuje Niemcy, nasyłając im robotników polskich, składających swe oszczędności w polskich bankach, poco udzielać mu jakichkolwiek ustępstw i przez umożliwienie konkurencji polskiej szkodzić własnym kołom rolniczym.

W związku z urzędowem sprostowaniem notatki „Vossische Zeitung" w sprawie antypolskiej propagandy, mającej swe źródło na Wilhelmstrasse, dziennik ten oświadcza w wydaniu z dnia 26 bm. ponownie:

— Wilhelmstrasse zaprzecza, jakoby istniała atmosfera przeciwtraktatowa wobec Polski, tymczasem p. minister Schiele w mowie swojej wygłoszonej onegdaj w Bielfeldzie dał najlepszy wyraz zapatrywaniom czynników rządowych na traktat handlowy z Polską. Jeśli mowa ta ma być tylko wyrazem poglądów niemiecko - narodowych, wchodzących, jak wiadomo, w skład Rządu, to jest to tylko smutny objaw braku jednomyślności w łonie koalicji rządowej.

Na litewskiej ziemi.

KAMPANJA PRZECIW MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM.

Kowno, 27-4. (AW.) Prasa należąca do partji Tautininków (grupa Waldemarasa i Smetony), prowadzi coraz **ostrzejszą kampanję przeciwko mniejszościom narodowym,** zamieszkującym na Kowieńszczyźnie. „Ljevitus" występują z serją artykułów, w których ultra-sowinistyczny organ dowodzi **konieczność odsunięcia mniejszości narodowych na Litwie od życia politycznego** i to zarówno mniejszości polskiej i niemieckiej, co pismo uzasadnia względami na politykę zagraniczną, jak i **mniejszości żydowskiej.**

CH. D. PRZECIW RZĄDOWI.

Kowno, 27-4. (AW.) Dementi premjera Waldemarasa wiadomości o wyjściu z rządu ministrów, pozostających poza partją Tautininków, nie jest na niczem oparte. Dymisja ministrów Ch. D. nastąpiła już, organ zaś chadecki „Ritas" podjął **przeciwko rządowi ostrą kampanję.**

Gabinet obecny opiera się jedynie o koła wojskowe, nie posiada zaś zwolenników w masach litewskich.

Uczeni hiszpańscy przeciw królowi.

UWAŻAJĄ, ŻE NIE ZASŁUŻYŁ NA TYTUŁ DOKTORA.

Londyn, 27-4. (AW.) „Manchester Guardian" donosi z Madrytu, że wydział filozoficzny uniwersytetu madryckiego wystąpił z wnioskiem udzielenia **królowi Alfonsowi doktoratu honorowego i tytuł rektora honorowego.** Wniosek ten zamierzali profesorowie przyjąć bez dyskusji. Jednak **14 profesorów, jednych z najpoważniejszych, zgłosiło przeciw temu postanowieniu protest,** w którym zaznaczyli, **że takie zaszczycenie króla jest niezasłużone i nie na czasie.**

Ponadto domagali się oni dyskusji, na którą musiano się zgodzić. Rektor usiłował grożbą zapobiec krytyce polityki króla, mimo to ganiono stanowisko **króla w sprawie dyplomacji,** zniesienia stanu konstytucyjnego. **16 profesorów, między tem wielu konserwatystów, głosowało przeciw wnioskowi;** 30 profesorów głosowało za zaszczyceniem króla, zaś 60 wstrzymało się zupełnie od głosowania.

W chaosie chińskim.

EWAKUACJA OBCOKRAJOWCÓW.

Pekin, 27.4 (A. W.) — Wobec prawdopodobieństwa **nowych gwałtownych starć** w konflikcie pomiędzy rządem łowicowym w Han Kou a umiarkowanym gen. Czan Kai Szeka doliną Jan Tse Kiangu **ewakuowana jest przez władze angielskie. Zwinięto już** szereg angielskich **towarzystw handlowych** i konsulatów w I Czangu, Czang Sza, Czun King i Czen Tu. Stany Zjednoczone, Japonja i Francja również przystąpiły do czynności przygotowawczych przed prawdopodobną ewakuacją. Liczba obywateli państw obcych na terenie koncesyj w dolinie Jan Tse Kiangu zmalała do kilkuset.

Pekin, 27.4. (A. W.) — Na zachód od Nankinu **nastąpiły starcia** wojsk rządu kankońskiego posuwających się od Wu Hu z oddziałami gen. Czan Kai szeka. Jak dotychczas starcia te nie przybrały większych rozmiarów.

OSTRZELIWANIE OKRĘTÓW AMERYKAŃSKICH.

Szanghaj, 27.4 (PAT) — Reuter. Wojska południowe ostrzeliwały na rzece Jang-Tse statek amerykański. Jeden z pasażerów został ciężko ranny, a wielu innych odniosło lżejsze rany.

UMIARKOWANE STANOWISKO SZANG KAI SZEKA.

Londyn, 27.4 (PAT) — Reuter. Niektóre koła sądzą, że wobec wyraźnie umiarkowanego stanowiska gen. Szang Kai Szeka mocarstwa powinny czekać na rozwój wypadków w Chinach. Jednakże większość cudzoziemców, zamieszkałych w Chinach, uważa, że zwłoka mocarstw w zajęciu zdecydowanego stanowiska wobec ekstremistów chińskich może spowodować powtórzenie się gwałtów w szeregu miast, a m. in. w Pekinie i Tien-Tsinie.

Bankructwo firmy niemieckiej w Rosji.

DŁUGI FIRMY WYNOSZĄ 12 I PÓŁ MILJONA MAREK.

Berlin, 27-4. (PAT.) Jak się dowiaduje „Tägliche Rundschau", trudności finansowe w jakie ostatnio popadła firma drzewna Himmelsbach, do reszty **podkopały nadzieje dalszego prowadzenia towarzystwa koncesyj** leśnych w Rosji sowieckiej „Mologa". W dniu 1 maja upływa termin płatności nowych zobowiązań „Mologi" w państwowym banku sowieckim. Na wypadek niewykupienia weksli zostaną one zaprotestowane. Dług „Mologi" wobec państwowego banku sowieckiego **wynosi 12.5 miljona marek, nie wliczając w to zobowiązań prywatnych.**

Zainteresowane koła sowieckie dotychczas nie zdają sobie dokładnie sprawy, w jaki sposób „Mologa" zamierza pokryć swe zobowiązania. Jak twierdzą w Moskwie, rząd sowiecki nosi się z zamiarem objęcia przedsiębiorstwa we własny zarząd. Według innych wersyj koncesje „Mologi" będą odstąpione holendersko-norweskiej grupie kapitalistów.

Kłótnie stronnictw niemieckich w Gdańsku

MOGĄ ONE DOPROWADZIĆ DO ROZBICIA KOALICJI.

Gdańsk, 27-4. (PAT.) Między stronnictwem niemieckich liberałów a stronnictwem niemieckich katolików centrowych, należących do obecnej koalicji senackiej wolnego miasta Gdańska, **wybuchł w ostatnich dniach bardzo ostry konflikt.**

Powodem tego konfliktu jest w pierwszym rzędzie **sprawa szkół wyznaniowych,** w której to sprawie liberali zerwali kompromis, łączący dotychczasowe partje koalicyjne, a wbrew powziętym zobowiązaniom, **poparli w tej sprawie wniosek komunistyczny,** zwalczany przez centrum.

Dalszym powodem konfliktu jest żądanie wysunięte ostatnio przez centrum, a domagające się **większego uwzględnienia żywiołu katolickiego** w urzędach wolnego miasta.

W tutejszym kołach politycznych wyrażają obawę, że konflikt ten **może doprowadzić do rozbicia się obecnej koalicji senackiej.**

OLBRZYMI WYLEW MISSISSIPI.

Londyn, 27.4 (PAT) — „Daily Ekspress" donosi z Nowego Jorku, że wylew Mississipi zniszczył mienie 200 tys. osób.

JUBEL SOCJALISTÓW W WIEDNIU.

Wiedeń, 27-4. (AW.) W związku z pomyślnym wynikiem wyborów do parlamentu austrackiego i do wiedeńskiej rady miejskiej, postanowiło kierownictwo social-demokracji w bardzo uroczysty sposób w dzień 1 maja święcić zwycięstwo. Na głównych ulicach Wiednia będzie ustawionych 8 olbrzymich trybun, z których przemawiać będą przywódcy socjalistów. Zapowiedziany jest olbrzymi pochód tryumfalny, w którym ma wziąć udział 300.000 osób, przy dźwiękach muzyki. Ratusz będzie ozdobiony i iluminowany.

POMNIK ANGIELSKI W PALESTYNIE.

Londyn, 27.4 (PAT) — Lord Alemby udaje się jutro z Londynu do Jerozolimy, gdzie odsłoni pomnik ku czci żołnierzy angielskich, poległych w wojnie z Turkami na froncie palestyńskim i syryjskim. Pomnik wybudowano u stóp góry Oliwnej. W uroczystości odsłonięcia pomnika która odbędzie się dnia 7 maja br. wezmą udział wysoki komisarz brytyjski w Palestynie lord Plune i wysocy komisarze Nowej Zelandji i Australji którzy udadzą się w tym celu z Londynu do Jerozolimy.

WYDOBYWANIE ROPY Z WĘGLA.

Oslo, 27.4 (A. W.) — Ponieważ eksperyment wydobywania ropy z węgla udał się w zupełności, założona zostanie przy zatoce morskiej fabryka syntetyczna nafty.

Wiadomości ze stolicy.

KONSOLIDACJA ZWIĄZKU DRUKARZY. Dotąd istniały w Warszawie dwa związki drukarzy: Związek zawodowy drukarzy i pokrewnych zawodów, oraz Zw. drukarzy zjednoczenia zawodowego w Polsce (znajdujący się pod wpływem N. P. R.). Związki powyższe zwalczały się wzajemnie. Dopiero 24 b. m. nastąpiło połączenie obu organizacji w jeden związek. D. 24 b. m., o godz. 1-ej przed południem w sali Tow. Hygjenicznego zebrało się kilkuset członków obu związków, gdzie nastąpiło oficjalne połączenie. Na uroczystość tę przybyli specjalni delegaci związków drukarzy z Krakowa, Lwowa, Poznania i Torunia. Postanowiono, że do czasu nowych wyborów, oba zarządy związków będą tworzyły jeden związek.

STRAJK PRZECIW PODATKOWI OBROTOWEMU. Wymiar podatku obrotowego za 1926, dokonywany w bieżącym roku przez władze skarbowe, wywołał wśród kupiectwa warszawskiego wielkie niezadowolenie. Zdaniem kupiectwa obroty w roku ubiegłym nietylko nie wzrosły w porównaniu z 1925 r., lecz nawet zmalały. Urzędy skarbowe natomiast stoją na stanowisku, że obroty te znakomicie wzrosły. Odpowiednio do tego wymiar podatku wzrósł przeciętnie o 100 proc.. Mowa jest oczywiście tylko o przedsiębiorstwach, nieposiadających prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych, t. j. kupców średnich i mniejszych. Manufakturzyści warszawscy uchwalili ogłosić strajk protestacyjny wszystkich sklepów i składów manufakturowych przeciwko nadmiernemu podatkowi obrotowemu. Strajk ma trwać dwie godziny i odbędzie się w tym tygodniu.

O PRZEWIEZIENIE PROCHÓW CHOPINA DO KRAJU. Od kilku dni bawi w Warszawie p. Edward Ganche, prezes „Association Federic Chopin" w Paryżu, autor szeregu cenionych dzieł o muzyce Chopina. P. Ganche przyjechał do Polski w sprawach, związanych z realizacją projektu przewiezienia prochów Chopina do kraju i złożenia na Wawelu.

ZIOŁA I LEKI P. WOJNOWSKIEGO. Sprawa d-ra Wojnowskiego, zaskarżonego przez komisarjat Rządu o niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej, weszła w nową fazę. Jak wiadomo, sąd pokoju postanowił dnia 19 bm. całą sprawę przesłać do komisarjatu Rządu, celem ustalenia, że p. Wojnowski istotnie wykonywał praktykę lekarska. Dnia 25 bm. obaj obrońcy p. Wojnowskiego adwokaci Skrobecki i Urbanowicz zaskarżyli tę decyzję sądu pokoju do sądu okręgowego w Warszawie.

PRZYJAZD WIELKIEGO PISARZA ANGIELSKIEGO. Dzisiaj 28 bm. przybywa do Warszawy na zaproszenie polskiego Klubu literackiego wielki pisarz angielski G. K. Chesterton, autor około 50 tomów książek i tysięcy artykułów. Z Polską łączy go dawny do niej sentyment i wiara w jej siły żywotne.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Pertraktacje w przemyśle węglowym.

W dniu wczorajszym odbyły się konferencje przedstawicieli Rady Zjazdu z przedstawicielami Związków górników (Centralny Związek górników, Związek Polskiego Zjednoczenia zawodowego i Związek zawodowy górników „Praca Polska").

Konferencje odbyły się na zaproszenie p. insp. Gallota, do którego związki zawodowe zwróciły się w swoim czasie po niedojściu do porozumienia z Radą Zjazdu o pośrednictwo.

Przebieg układów należy **uważać o tyle za pomyślny, że p. insp. Gallotowi udało się skłonić Radę Zjazdu, aby zgodziła się na miesiąc kwiecień pozostawić stan rzeczy pod względem płac i pozostałych warunków umowy według norm z marca r. b.**

Rada Zjazdu zgodziła się na tkie załatwienie sprawy z tem jednak, że zarówno ogólne kwestje dotyczące umowy, jak i sprawa ostatnio wymówionych płac na maj zostaną zawarte z terminem od 1 maja i że **w pierwszych dniach maja odbędą się pertraktacje, tym razem już łącznie ,zarówno co do ogólnych warunków umowy, jak i co do kwestyj płac.**

Dodatkowo ustalono, że zarząd Kasy chorych przed kilku dniami zawiadomił Radę Zjazdu, iż narazie nie będzie zaliczał deputatów węglowych do obliczania wkładek, wobec czego **Rada Zjazdu zgodziła się wydawać deputaty w pełnej wysokości w razie choroby robotnika,** naturalnie dopóty, dopóki Kasa chorych nie cofnie ostatniego wyjaśnienia.

Nowa Wielka Ententa.

W ostatnim czasie wielka polityka międzynarodowa wykazuje wzmożoną ruchliwość. I tak:

Z powodu znanego obrotu wypadków chińskich, konflikt anglo-rosyjski utracił swoją bezpośrednią aktualność. Z przykrej izolowanej defenzywy na Wschodzie, Anglja przeszła tam odrazu do ofenzywy politycznej. Rosja zaś widząc, że jej plany azjatyckie, jeżeli nie poszły w niwecz, to w każdym razie stały się narazie nieaktualnemi, przeniosła punkt ciężkości swoich zainteresowań z powrotem do Europy. Na tem tle mamy też szybką likwidację sporu sowiecko-szwajcarskiego i zapowiedź Moskwy, że obeśle obie wielkie konferencje międzynarodowe, — ekonomiczną i rozbrojeniową. Nadto Moskwa zdecydowała się wysłać specjalnego obserwatora do Ligi Narodów.

Mussolini, związawszy się z Anglją, podjął energiczną politykę w Albanji i doprowadził do niebezpiecznego napięcia z Jugosławją. Wskutek tego Francja postanowiła wywrzeć nacisk na Anglję, aby przez poparcie, udzielane Włochom, nie podsycała zbytnio ekspansji Mussoliniego. Gdy zaś wracające do Europy Sowiety zwróciły się do Paryża przedewszystkiem w poszukiwaniu oparcia i kredytów i Rakowskij wystąpił w tym celu z nęcącemi propozycjami co do długów francuskich, w ręku Brianda znalazły się silne atuty, które mógł rzucić na stół dyplomacji angielskiej.

W ten sposób zostały stworzone warunki dla korzystnej wymiany między Francją i Anglją. Londyn obniżył nacisk swojej protekcji dla imperjalizmu włoskiego. Paryż zaś będzie traktował zabiegi sowieckie jako próbę. Wymiana doszła do skutku. Widać to przedewszystkiem z faktu, że gabinet londyński zawiadomił Rzym, iż w sprawie zatargu włosko-jugosłowiańskiego poza poprawną neutralność w danym razie nie wyjdzie. W Paryżu zaś nagle okazała się potrzeba — dodatkowych badań w związku z propozycjami, poczynionemi przez Rakowskiego w sprawie uznania przez Sowiety przedwojennych wierzytelności francuskich...

Ten nowy akord anglo-francuski rozszerzył się rychło także na sprawy chińskie. Do ostatnich dni Francja w sprawie chińskiej trzymała się na uboczu, dając wyraźnie do poznania, że politykę angielską akceptuje tam tylko w bardzo małym procencie. Taki stan rzeczy był nawet powodem silnych tarć lokalnych między Francją a Anglją, szczególniej w Szanghaju, gdzie postępowanie konsulatu francuskiego różniło się bardzo zasadniczo od taktyki angielskiej. Także w [illegible] przez Anglję współnych wystąpieniach dyplomatycznych w Chinach, Francja dotąd nie brała udziału, zastrzegając sobie przy każdej sposobności wolność działania i decyzji.

Ale w ostatnich dniach Briand zawiadomił Chamberlaina, że Francja jest gotową porzucić swoje odrębne stanowisko w sprawach chińskich i w przyszłości przyłączyć się do akcyj dyplomatycznych, dokonywanych wspólnie z Anglją. W ten sposób Anglja odzyskała najważniejszy swój atut na Dalekim Wschodzie — względną solidarność zainteresowanych mocarstw w stosunku do Chin.

Wszystkie te przesunięcia i zmiany uwieńczone zostały w ostatnich dniach daleko posuniętemi przygotowaniami do utworzenia nowej największej ententy: amerykańsko-angielsko-francuskiej, której celem byłaby obrona „status quo“ nietylko w Europie, lecz przedewszystkiem na całym globie.

Idea takiej ententy nie jest nową. — Inicjatywa do niej wyszła dawno z Londynu ale w formie sojuszu wyłącznie anglosaskiego, na który nie chciały zgodzić się Stany. Waszyngton obawiał się, że powstanie takiego sojuszu wyłącznie amerykańsko-angielskiego byłoby zrozumiałe , zez reszte świata jako proklamowanie hegemonji nad nim ze strony Anglosasów, co musiałoby mieć prędzej czy później ten skutek, że anglosaskiemu blokowi przeciwstawiłby się blok romano-słowiański, a może nawet chińsko-japoński jeszcze, który na dłuższą metę okazać by się musiał silniejszym. Wpływ, jakiby taki antiangielski blok musiał wywrzeć na stosunek państw południowo-amerykańskich do Stanów Zjednoczonych musiałby być dla polityki Waszyngtona bardzo niepożądany i niebezpieczny.

Z tych racyj Waszyngton nie aprobował londyńskiego planu sojuszu wyłącznie anglo-amerykańskiego lecz zalecał dążenie, aby do spółki wciągnąć jeszcze i Francję, odbierając w ten sposób nowej ententcie charakter związku rasowo-polityczneg

Według ostatnich wiadomości, rokowania w tej sprawie zaszły tak daleko, że powstanie takiej wielkiej ententy angielsko-francusko-amerykańskiej ma być już kwestją bardzo niedalekiej przyszłości. Dla Francji wejście do tej kombinacji oznaczałoby tę korzyść, że poza zabezpieczeniem swoich posiadłości kolonjalnych i swego stanowiska w Europie uzyskałaby ona możliwość korzystnego załatwienia sprawy swoich wojennych długów amerykańskich.

N. R—ski.

Walka z masonerją we Włoszech.

ARESZTOWANIE WIELKIEGO MISTRZA WŁOSKICH LÓŻ MASOŃSKICH.

W ub. sobotę policja włoska aresztowała wielkiego mistrza włoskich lóż masońskich Domizio Torrigiani. Według „Popolo di Roma“ aresztowano Torrigianiego o godz. 2 po południu. Aresztowania dokonano po przeprowadzeniu rewizji domowej. Wielkiego mistrza przewieziono samochodem do więzienia Reginaceli, skąd odtransportowano go do nieznanego miejsca. Władze zachowują miejsce zesłania Torrigianiego w ścisłej tajemnicy.

Jak wiadomo, organzacje masońskie rozwinięte były we Włoszech bardzo silnie i prowadziły zaciętą, a podziemną walkę z faszyzmem. Prasa włoska stwierdza, że Torrigiani był jeżeli nie bezpośrednio, to pośrednio zamieszany w zamach Zaniboniego na Mussoliniego. „Messagero“ twierdzi, że Torrigiani stał w pierwszym szeregu wrogów narodu włoskiego. „Popolo di Roma“ pisze, że wielki mistrz, który tak długo rządził Rzymem udaje się w kajdanach, jak zwykły zbrodniarz na wygnanie, gdzie go oczekują wyrzutki społeczeństwa włoskiego.

Aresztowanie wielkiego mistrza zalarmie cały świat masonerji włoskiej. Zdaniem „Popolo di Roma“ pięcioletnie wygnanie jest zbyt małą karą dla Torrigianiego. Dziennik wyraża nadzieję, że on, który zawsze żył w ciemnościach, nigdy już nie będzie oglądał światła Włoch. Torrigiani, najpotężniejszy wróg faszystowskich Włoch, powinien na zawsze zginąć w ciemnościach.

Wystawa lotnicza w Warszawie.

Wielka wystawa lotnicza, organizowana przez Komitet Stołeczny L. O. P. P. w dniach od 30 kwietnia do 31 maja b. r. na terenie „Łobzowianki“, zapowiada się nader okazale. Wybitny udział w wystawie bierze departament lotnictwa M. S. Wojsk., a więc centralne warsztaty lotnicze, 1-szy pułk lotniczy, centr. zakłady balonowe, centrala badań lotniczych i t. p.

Polski przemysł lotniczy wystąpi w komplecie. Dotychczas zgłosiło swój udział przeszło 30 firm, między innemi: „Plage i Laśkiewicz“, „Samolot“, „Biała Podlaska“. Zakłady „Skoda“ na Okęciu pod Warszawą, Huta Bismarcka, Zakłady Modrzejowskie, Towarzystwa przemysłowe itd. Wystawione również będą konstrukcje polskie: samolot szkolny inż. Bartla, płatowiec wywiadowczy i silnik lotniczy konstrukcji inż. Zaleskiego, nader ciekawa awjonetka aluminjowa pomysłu pilota Skraby, motor pomysłu inż. Brzeskiego, płatowiec konstrukcji J. Drzewieckiego, zbudowany całkowicie przez sekcję lotniczą politechniki warszawskiej i wiele innych. W dziale modeli latających i redukcyjnych zademonstrują swe pomysły najlepsi modelarze z całej Polski. W wystawie wezmą udział towarzystwa komunikacji lotniczej „Aerolt“, C. I. D. N. A., komitety wojewódzkie L. O. P. P., sekcja lotnicza studentów politechniki warszawskiej, koło „Strat“ z własnym szybowcem i t. p.

Nad wystawą objął protektorat Prezydent Rzeczypospolitej. Przez cały czas trwania wystawy wieczorami odbywać się będą koncerty orkiestrowe.

Kongresy międzynarodowe zwołane do Polski.

W r. b. odbędzie się w Polsce pięć następujących międzynarodowych kongresów i zjazdów:

1) IV-ty międzynarodowy Kongres medycyny i farmacji wojskowej w dniach od 30 maja do 5 czerwca b. r. w Warszawie, z udziałem około 1.200 uczestników. W Kongresie biorą udział wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, a nadto zaproszenia wysłano do Niemiec, Austrji, Bułgarji i Węgier. Przedmiotem obrad będzie m. in. utworzenie stałego Związku międzynarodowego medycyny wojskowej. Jednocześnie z Kongresem odbędzie się Wystawa międzynarodowa sanitarno-higieniczna.

2) II-gi Zjazd lekarzy słowiańskich odbędzie się w Warszawie w końcu maja b. r. pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej (około 300 uczestników).

3) II-gi Zjazd Stowarzyszenia geografów i etnografów zbiera się 5 czerwca b. r. (około 200 uczestników).

W obu tych Zjazdach biorą udział wszystkie państwa słowiańskie, a zatem i Rosja sowiecka, oraz poszczególni przedstawiciele emigracji, włącznie do odnośnych grup narodowych. Charakter zjazdów jest ściśle naukowy.

4) Konferencja w celu kodyfikacji części ogólnych kodeksów karnych została zaproszona do Warszawy na koniec października r.b. przez grupę polską Międzynarodowego Zrzeszenia prawa karnego. Konferencja ta ma na celu ujednostajnienie ogólnych zasad ustawodawstwa karnego w państwach, które obecnie przeprowadzają kodyfikację kodeksów karnych (Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Włochy, Jugosławja, Grecja). Zjazd odbędzie się pod protektoratem Rządu polskiego, który zawiadomi o nim zainteresowane państwa drogą dyplomatyczną.

5) Międzynarodowy kongres unji międzynarodowej chemji czystej i stosowanej został zwołany do Warszawy na wrzesień b. r., na skutek wniosku, przedstawionego na kongresie w Waszyngtonie w roku 1926 delegatowi Polski, prof. Świętochowskiemu. Zjazd ten odbędzie się pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Przewidziany jest udział 200 uczestników.

Liga Narodów a wolnomularstwo.

O związkach Ligi Narodów z masonerją pisało się i mówiło bardzo wiele, jednak dotychczas nikt jeszcze nie stwierdził na podstawie dokumentów, wykluczających wszelką wątpliwość, że **Liga Narodów jest wprost dziełem międzynarodowego wolnomularstwa.**

Dlatego też zasługują na szczególniejszą uwagę rewelacje p. Herve de Rauville w „Action Française“ (Nr. 109), który w artykule: „Liga Narodów — instytucją masońską“ wywodzi rodowód Ligi Narodów bezpośrednio z uchwał kongresu wolnomularskiego narodów sprzymierzonych i neutralnych, który się odbył 28, 29 i 30 czerwca 1917 r. w lokalu loży Wielkiego Wschodu w Paryżu przy ulicy Cadet 16.

P. de Rauville jest posiadaczem broszurowego sprawozdania tego kongresu, obradującego nad potrzebą utworzenia stowarzyszenia (ligi) narodów. Na okładce broszury widnieje flaga, proponowana jako emblemat Ligi Narodów: — na tle białem pośród złotych gwiazd, mających symbolizować narody zjednoczone w Lidze — promieniuje słońce pomarańczowe. Rzecz znamienna, że z poza brzegów tego sztandaru wysuwają się ostre **kąty symbolicznego, wolnomularskiego, czarnego trójkąta.**

Cel kongresu jest zupełnie wyraźnie zaznaczony na wstępie broszury w tych słowach: „Ten kongres będzie miał za zadanie wynalezienie środków do ukonstytuowania Ligi Narodów (dosłownie: „...a la constitution de la Societe des Nations“). Sprawozdanie wymienia cały szereg lóż: francuskich, włoskich, hiszpańskich, szwajcarskich, belgijskich, południowo-amerykańskich, a nawet loży serbskiej, które uczestniczyły w kongresie. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczący „brat“ Corneau określił cel kongresu, a mianowicie **„przygotowanie Stanów Zjednoczonych Europy i utworzenie autorytetu ponadnarodowego,** któryby głuszył różnice międzynarodowe; wolnomularstwo będzie czynnikiem propagandowym tej koncepcji pokoju i szczęścia powszechnego, jakie ma dać Liga Narodów (la Societe des Nations).

„Brat“ Andre Lebey (akcjonarjusz urzędowej francuskiej agencji telegraficznej „Havas“) referował projekt mającego obowiązywać prawa międzynarodowego. Wielki mistrz Wielkiej Loży francuskiej, „brat“ generał Peigne, formułował artykuł I. nowej Karty Konstytucyjnej Ludzkości, stwierdzający, że **„narody podpisane... postanawiają zawrzeć między sobą unję polityczną, ekonomiczną i intelektualną pod nazwą Liga Narodów“.** W artykule VIII jest wyraźnie mowa o „radzie“ narodów, mającej być wykonawcem ministerjum parlamentu międzynarodowego. Artykuł IX wymienia Trybunał Międzynarodowy Sprawiedliwości (Cour internationale de Justice).

Stolicą świata miał być Konstantynopol, lecz wobec opozycji Anglji **zgodzono się tymczasowo na Genewę.** W czasie obrad zaznaczył uroczyście delegat lóż włoskich Meoni, że najwyższym celem, do którego dąży od wieków wolnomularstwo, jest: „emancypacja ludzkości z wszelkiej opresji moralnej, religijnej, politycznej i ekonomicznej“. Na zakończenie kongresu uchwalono dwie odezwy hołdownicze: jedną do prezydenta Wilsona, drugą do ministra Leona Bourgeois, za jego „niestrudzone apostolstwo na rzecz pokoju i sprawiedliwości międzynarodowej“.

W dalszym ciągu p. Rauville zaznacza, że powyższym uchwałom kongresu masońskiego z r. 1917 odpowiadają nieraz wprost dosłownie pierwsze ustępy tekstu traktatu Wersalskiego, formułujące organizację Ligi Narodów. **Nie utrzymał się tylko postulat — „nadpaństwa“** (superetat) oraz „międzynarodowego, obowiązującego (obligatoire) prawa, rozporządzającego sankcjami materjalnemi i wykonawczemi“, które chciał przeprowadzić koniecznie L. Bourgeois. Oparli się temu Lloyd George i Wilson. **Anglosasi nie chcieli krepować swej swobody działania — nawet na papierze.** Chodziło im bowiem tylko o zręczne posługiwanie się Ligą Narodów pod egidą masonerji, której wybitnym członkiem jest m. n. sekretarz generalny Ligi p. Eryk Drummond.

Postanowienia kongresu z r. 1917 były dyrektywą dla następnych konwentów wolnomularstwa. I tak np. — jak donosi jawny organ masonerji „Acacia“ — na posiedzeniu kongresu z 24 października 1925 przypomniano, że „decyzje Ligi Narodów powinny być wykonywane, jako prawo państwowe, bez poddawania ich roztrząsaniom ciał prawodawczych poszczególnych narodów“. Na tem samem posiedzeniu zaleca kongres całej masonerji intensywną propagandę na rzecz Ligi Narodów.

Wkońcu stwierdza p. Rauville, że w niektórych państwach, **jak w Stanach Zjednoczonych i Anglji, są równocześnie szefami rządu szefowie wolnomularstwa.** Ten fakt wyjaśnia dostatecznie, dlaczego Liga Narodów jest wyrazicielką polityki angielskiej, dlaczego Liga Narodów tak bardzo zalegała na przyjęcie Niemiec do jej grona, i dlaczego Stany Zjednoczone, chociaż nie należą do Ligi, propagują z taką energją jedną z jej naczelnych idei — rozbrojenie (na lądzie). A istotnym celem tego rozbrojenia — konkluduje p. Rauville — jest **doprowadzenie do bezsilności narodów o kulturze łacińskiej i katolickiej: Francji, Włoch, Hiszpanji i Polski.** Celem istotnym — zapewnienie hegemonji trzech wielkich narodów rasy anglo-saskiej i germańskiej.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 28 h. m.

WARSZAWA: Godz. 3.30 dla maturzystów „Historja Powszechna“ prof. Dzwonkowski. Godz. 4.00 odczyt p. t. „St. Żeromski“ wygł. prof. Górski. Godz. 5.00 odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców“ wygł inż. Sznlelli. Godz. 6.00 muzyka lekka z „Gastronomji“. Godz. 8.30 transm. stacji krakowskiej.

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „O hazardzie“ wygł. prof. dr. Wilkosz. Godz. 7.30 odczyt p. t. „Co wiemy o technicznych wynalazkach Greków“ wygł. dr. Sinko. Godz. 8.30 i koncert muzyki polskiej, wykonawcy: prof. Łubiński (fort.) Mikuszewski (skrzypce) oraz chór Tow. Orator.

POZNAŃ: Godz. 5.15 koncert (skrzypce-fortepian). Godz. 8.00 koncert wieczorowy poświęcony twórczości Beethovena.

HANNOVER: Godz. 8.00 koncert skrzypcowy. Godz. 9.00 wieczór romansów i pieśni cygańskich.

KRÓLEWIEC: Godz. 8.00 muzyka kameralna — współczesna węgierska.

STUTTGART: Godz. 8.00 wieczór kameralny ze wsnół. solistów.

WIEDEŃ: Godz. 8.05 koncert symfoniczny.

RZYM: Godz. 8.45 koncert wokalno-instrumentalny.

TULUSA: Godz. 8.45 opera w 4 aktach Adama „Gdybym był królem“.

MOSKWA: Godz. 8.30 [illegible]

UWAGI.

O pochód w Będzinie w dniu 3 maja.

W sprawozdaniach z uchwał Komitetu obchodu święta narodowego 3-go maja w Będzinie rzuca się w oczy skwapliwość, z jaką Komitet ten zapewnia, że „pochodu nie będzie“, a nawet, następnie, zapewnienie to powtarza, jakby w obawie, aby, broń Boże, miejscowe społeczeństwo nie miało pod tym względem żadnych wątpliwości.

Więc „pochodu nie będzie“!! A „co będzie“?

Pierwszy program z dnia 13 kwietnia przewiduje: jeżeli pogoda dopisze — „odbędzie się na jednym z placów msza polowa. Po nabożeństwie nastąpi defilada wojskowa, ewentualnie cechów i niektórych organizacyj. W ciągu dnia sprzedawane będą znaczki, broszury i nalepki“.

Skłomało! Ale następny program z dnia 20 kwietnia — szczegółowy — jest jeszcze skromniejszy. Już nic się nie wspomina o nabożeństwie i defiladzie — już nie tylko wojska, ale nawet i niektórych organizacyj. Pochodu w dalszym ciągu nie będzie, ale natomiast — odbywać się będzie zbiórka uliczna, jak również zbierane będą ofiary na listy. Następnie największą atrakcją w dniu święta narodowego będą wielkie zawody sportowe, składające się: i t. d.

I to ma być program obchodu święta narodowego, jakiem jest dzień 3 maja?! Dzień, który nie wolą żadnej kliki, nie wolą niektórych organizacyj, lecz wolą całego narodu polskiego został ustanowiony na wieczne czasy jako dzień, w którym polski naród święcić będzie wiekopomną rocznicę konstytucji 1791 r.! I to ma być program obchodu święta narodowego, którego zewnętrznym objawem ma być zbiórka uliczna, a wewnętrzną treścią — zawody sportowe“!

Czy Będzin nie może się zdobyć na program więcej odpowiadający powadze dnia, godności narodowej, powiedzmy wprost — na program szczerze polski? Przecież Będzin pod tym względem może się chlubić świetną tradycją: Już od czasów okupacji Będzin święcił dzień 3-go maja w najbardziej uroczysty sposób, w sposób, w którym największą atrakcję stanowiły nie zawody sportowe i inne skoki, lecz właśnie imponujące swoją liczebnością, powagą i nastrojem pochody, łączące pod sztandarami narodowymi wojsko, szkoły, instytucje społeczne, wszelkie stany i zawody, jednem słowem, wszystkich obywateli miasta Będzina i okolic, myślących i czujących po polsku, i wierzących w Polskę!

Dla czegóż Komitet obchodu chce pozbawić Będzin tych pięknych tradycyj? Czyż po ulicach miasta mają spacerować tylko strzelcy i towarzysze rozmaitego autoramentu? Czyż pod niebem Będzina mogą się rozlegać tylko dźwięki „czerwonego“ i „pierwszej brygady“ a natomiast Hymn narodowy ma się wstydliwie tulić jedynie pod sklepienia świątyń, by, broń Boże, nie urazić wrażliwego słuchu sanatorów moralnych?!...

Nie, szanowny Komitecie obchodu. Nie tłum ducha narodowego obywateli naszego miasta. Nie obrażaj ich uczuć narodowych — pomijaniem w programie obchodu wszystkiego, co uroczystości wybitnie narodowych charakter nadać może. Zdobądź się na odwagę cywilną, ujmij w dłonie sztandar narodowy i wezwij wszystkich obywateli do wzięcia udziału w uroczystym pochodzie, a możesz być pewny, że na wezwanie to stawią się wszyscy, by dać świadectwo, że starożytny Będzin jest nietylko historycznie i etnograficznie, lecz i narodowo-polskiem miastem!

J. Brzostowski — poseł na Sejm.

Będzin, dnia 26 kwietnia 1927 r.

Zaćmienie słońca.

Od prof. Tadeusza Banachiewicza, dyr. Obserwatorjum astronomicznego w Krakowie, otrzymujemy następującą notatkę:

Prostując wiadomość, podaną w pismach, o polskiej ekspedycji astronomicznej na półwysep Skandynawski, dla obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, zaznaczamy, że zaćmienie przypadnie dopiero 29 czerwca r. b., nie zaś 29 kwietnia, jak donosiły pisma. W Polsce zaćmienie to będzie bardzo znaczne, ale tylko częściowe. Wogóle w ciągu najbliższych 200 lat w Polsce nie będzie ani jednego całkowitego zaćmienia słońca, zaćmienie zaś tegoroczne jest jednem z nielicznych, których strefa całkowitości przypada tak niedaleko od Polski.

Ostateczna rozgrywka o puhar „KURJERA ZACHODNIEGO“.

UCHWAŁY KOMITETU SĘDZIÓW „BIEGU OKRĘŻNEGO“.

Wczoraj pod przewodnictwem prof. J. Dobrowolskiego odbyło się zebranie Komitetu sędziów „Biegu okrężnego Kurjera Zachodniego“.

Przyjmując do wiadomości, że wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“ ustanowi od roku 1928 nową sportową nagrodę wędrowną i biorąc pod uwagę, że do dwuch pierwszych biegów okrężnych o puhar „Kurjera Zachodniego“ nie było regulaminu, skutkiem czego wkradły się pewne nieformalności, **Komitet sędziów uchwalił przekazać puhar „Kurjera Zachodniego“ na własność tej organizacji, której zawodnik zdobędzie go w biegu okrężnym w dniu 3-go maja r. b.**

Komitet uchwalił przeznaczyć **dla zawodników 20 proc. nagród**, w tem 1 żeton złoty, 2 żetony srebrne i 3 bronzowe, oraz dyplomy.

W sprawie udziału w biegu Komitet uchwalił, że do zawodów mogą stawać tylko członkowie organizacyj (niekoniecznie sportowych) oraz zgłoszeni za pośrednictwem dyrekcyj uczniowie szkół, wogóle zawodnicy, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali **zakwalifikowani do biegu przez lekarza organizacji (szkoły) lub przez lekarza, który zbada zawodnika przed samym biegiem.**

Trasę ustalono tę samą, jak w roku 1925 dla pierwszego biegu okrężnego, tj. **od płyty Nieznanego Żołnierza ulicami 3-go Maja, Piłsudskiego, Aleją, Rudną, Orlą, Żeromskiego i 3-go Maja. Meta przy płycie Nieznanego Żołnierza.**

Termin biegu ustalono na godz. 16, zbiórkę zawodników o godz. 14 w sali dworca kolejowego.

Kierownikiem biegu i starterem wybrano p. kpt. H. Niteckiego.

Pozatem omówiono dokładnie wszystkie sprawy i potrzeby, związane z biegiem i wybrano komisję regulaminową. Regulamin biegu, który opracuje ta komisja, ogłosimy w jednym znajbliższych numerów.

—

Przypominamy, że organizacje mogą zgłaszać zawodników **do soboty dnia 30 bm. do godz. 7 wieczór.** Bieg zapowiada się wspaniale i jeżeli dopisze pogoda będzie pierwszorzędną atrakcją sportową dla całego Zagłębia. Wśród zgłoszonych dotychczas zawodników jest kilku ze Śląska. Olkusz i Zawiercie dotychczas nie zgłosiły zawodników.

—

Ponieważ kilka osób zapytywało nas, czy mogłyby przeznaczyć od siebie pewne nagrody dla zawodników, oświadczamy, że nagrody takie w myśl uchwał II Kongresu sportowego w Warszawie z dnia 9 i 10 bm. — są niedopuszczalne.

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY
9210-10

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

28 CZWARTEK	Dziś Pawła od Krzyża. Jutro Piotra M. Wsch. słońce 4 11 Zach. „ 18 54

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Syn Szeika“.
Oaza: „Marjonetki życia“.
„Sfinks“: „Człowiek z autem“.
Momus: „Przy kominku“ Wiera Chołodnaja.

Szanujcie pieniądze!

W tych dniach ukazać się ma w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie ministra skarbu Czechowicza w sprawie przyjmowania i wymiany banknotów zniszczonych. Kasy urzędów państwowych jako też Bank Polski będą wymieniały bez potrąceń banknoty, jeśli nie uszkodzony został numer serji, podpisy lub zachowane jest w całości dwie trzecie powierzchni. Sklejone bilety muszą składać się z części tego samego biletu. Również bez potrąceń wymieniane będą monety metlowe pęknięte lub z niewyraźnym rysunkiem. Fałszywe, dziurkowane, podrysowywane itp. banknoty będą bezwzględnie zatrzymywane, przytem sporządzony będzie protokuł. O fałszywych banknotach Ministerjum zawiadamiać będzie publiczność specjalnemi szczegółowemi komunikatami w prasie. Ekspertyzy w sprawie banknotów należeć będą do państwowych zakładów graficznych, lub do mennicy państwowej.

Kandydaci na pporuczników rezerwy nie pójdą na ćwiczenia.

W wypadku otrzymania karty powołania na ćwiczenia w roku bieżącym, kandydat na ppor. rez. winien ją odesłać do właściwej P. K. U. z zaznaczeniem, że złożył podanie o przemianowanie na oficera rez. W związku z tegorocznemi ćwiczeniami szereg. rezerwy M. S. wojsk. zarządziło wstrzymanie powołania na ćwiczenia tych szereg. rezerwy, którzy złożyli w odpowiednim czasie podania o przemianowanie na ppor. rezerwy i sprawa przemianowania nie została dotychczas ostatecznie załatwiona. Powyższe dotyczy również i tych szereg. rez., którzy otrzymali odpowiedź na złożone podanie do PKU., że będą przemianowani na pporuczników rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń w rezerwie. Ćwiczenia dla tych szer. rez. zostały zorganizowane w roku 1928.

O czystość dworców kolejowych i wagonów.

Ministerjum komunikacji wysotsowało okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych w sprawie utrzymywania czystości w wagonach i na dworcach kolejowych. Okólnik ten wprowadza pożyteczną inowację — koszyki do śmieci we wszystkich wagonach osobowych. Gdy będą koszyki — za rzucanie śmieci na podłogę grozić będzie kara.

Nowe nazwiska.

Władze administracyjne otrzymały nowe zarządzenia, dotyczące nadawania nazwisk osobom, które dotychczas ich nie posiadały, a rejestrowane były na podstawie imienia.

Obecnie nazwiska takim osobom nadawać będzie urząd wojewódzki, dzieciom zaś bez rodziców nadaje imiona i przesyła akta do Ministerjum, które zatwierdza projektowane dla takich dzieci nazwiska.

W sprawie zatrudnienia bezrobotnych.

W obecnej chwili na terenie Zagłębia ilość bezrobotnych wynosi prawie 14 tysięcy osób.

Na kopalniach, pomimo zastosowania pewnej redukcji robotników i ograniczenia ilości dni pracy, w dalszym ciągu rosną zwały węgla i niewiadomo, czy nie nastąpią dalsze ograniczenia produkcji. O ile w Warszawie zarówno władze państwowe, jak i samorządowe zwracają specjalną uwagę na klęskę bezrobocia, starając się zatrudnić możliwie jaknajwiększą ilość bezrobotnych, o tyle na terenie Zagłębia właściwie nic się w tym kierunku nie robi. Samorządy miejscowe zatrudniają przy robotach sezonowych niewielką liczbę bezrobotnych, stosownie do potrzeb lokalnych, natomiast o podjęciu przy pomocy Rządu prac na większą skalę nic nie słychać. Wprawdzie delegacji, która w swoim czasie z p. wojewodą na czele robiła u władz centralnych w tej sprawie zabiegi, przyrzeczono poparcie, dotychczas jednak nic konkretnego nie zrobiono i armja bezrobotnych napróżno oczekuje pracy, której oczywista samorządy same dać nie mogą, mimo posiadania gotowych planów i kosztorysów projektowanych robót. W sprawie tej należałoby ustawicznie i energicznie kołatać w Warszawie, chodzi bowiem o to, aby znaczne sumy, wypłacane bezrobotnym w formie zapomóg, wydawane były na rzeczy celowe i potrzebne, poza tem należy mieć na uwadze, iż liczna rzesza bezrobotnych jest podatnym materjałem dla akcji wywrotowej, czego mamy liczne dowody, a co w naszych warunkach nie jest chyba rzeczą pożądaną.

Samorządy miejscowe powinny przekonać władze centralne, iż nietylko bezrobotni w stolicy zasługują na pomoc, faworyzowanie bowiem tylko jednej miejscowości może wywołać niepożądane następstwa i jeżeli w Warszawie są pieniądze na zatrudnienie bezrobotnych, to tembardziej muszą się znaleźć środki i dla Zagłębia.

Pożegnanie komisarza Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym odbyła się w Sosnowcu uroczystość pożegnania powiatowego komendanta policji państwowej p. Strzeleckiego, który — jak wiadomo — został przeniesiony do Brześcia nad Bugiem. W godzinach rannych nastąpiła zbiórka i ostatnia odprawa oficerów policji, komendantów posterunków oraz plutonu konnego. Chwilę tę upamiętniła wspólna fotografja. Wieczorem żegnali p. Strzeleckiego znajomi i koledzy w ściślejszem już gronie. Dzisiaj o godz. 22 wyjeżdża komisarz Strzelecki do Brześcia nad Bugiem w celu objęcia nowego stanowiska.

Z powiatowej Rady szkolnej.

W dniu 29 kwietnia r. b., t. j. w piątek o godzinie 4 popołudniu w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu, odbędzie się pod przewodnictwem p. sędziego Ryszarda Hermana posiedzenie Wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku dziennego: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. 2) Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, 3) sprawy Wyższych kursów nauczycielskich, 4) mianowania i zatwierdzenia członków do Dozorów szkolnych, 5) rozpatrzenie podań o wydanie koncesji na prowadzenie szkół prywatnych. 6) sprawy szkolne gm. Koziegłowy, 7) sprawy bieżące i wolne wnioski.

Z życia straży pożarnej w Będzinie.

W niedzielę, dn. 1 maja r. b. o godz. 12 w poł. w sali Magistratu będzińskiego odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków miejscowej straży pożarnej ochotniczej.
pożarnej ochotniczej.

Walne Zgromadzenie.

Zarząd przypomina, iż dzisiaj w dniu 28 kwietnia rb. o godz. 7 wiecz. w Banku Zagłębia odbędzie się walne zgromadzenie członków Spółdzielni „Ogniwa“. 2843

Śmiertelny wypadek przy pracy.

Wczoraj o godz. 3.30 w nocy robotnik kolejowy, 53-letni Lech Franciszek z Sosnowca (Ciasna 19) zajęty był szlakowaniem parowozu na postoju obok rampy kolejowej w Sosnowcu. Lech skończywszy pracę chciał zejść na ziemię. W chwili schodzenia parowóz zruszył, przyczem robotnik spadł między rampę i tender, doznając pogniecenia klatki piersiowej i okaleczenia głowy. Potłuczonego robotnika przeniesiono do ambulatorjum kolejowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu lekarz kolejowy dr. Chomentowski. Pomimo natychmiastowej pomocy Lech zmarł o godz. 4.55 rano.

Zaginęła.

31-letnia Marja Nowak, zamieszkała w Sosnowcu (Towarowa 15) wyszła onegdaj z domu do kościoła i dotychczas nie wróciła. Rodzina zawiadomiła policję, która zajęła się odszukaniem zaginionej.

Ofiary.

(złożone w naszej Administracji).

Zamiast kwiatów na trumnę zacnej i nieodżałowanej śp. Henryki Gadomskiej, składa na ochronkę T-wa Dobroczynności w Dąbrowie Górn. 25 zł. rodzina Rogalewiczów

Z SALI SĄDOWEJ.

Dziewczynka pod samochodem.

Na posiedzeniu w dniu 25 b. m. Sąd okręgowy w trybie uproszczonym w osobie sędziego Sadkowskiego rozpatrywał sprawę 19-letniego Zygmunta Jęczmyka, pomocnika szoferskiego, **oskarżonego o przejechanie kilkoletniej dziewczynki** i jeżdżenia samochodem bez zezwolenia województwa oraz 23-letniego Stanisława Kowalczyka, szofera, oskarżonego o oddanie do kierowania automobilu swemu pomocnikowi, nie posiadającemu tegoż zezwolenia. Oskarżał prokurator Sokołowski, sekretarzował apl. Rajzman.

Jak wynikło z zeznań świadków, Jęczmyk jechał taksówką przez Pogoń dnia 11 października ub. r. **wioząc jakiegoś pasażera** i na rogu ulicy Nowopogońskiej i Będzińskiej najechał na małą Apolonję Łagan, wskutek czego dziewczynka odniosła ciężkie uszkodzenie ciała.

Sąd skazał Jęczmyka na **2 miesiące aresztu za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała oraz na 25 złotych grzywny za prowadzenie samochodu bez pozwolenia województwa, Kowalczyka zaś na 25 złotych za oddanie automobilu do prowadzenia osobie nieposiadającej takiego pozwolenia.** L

Pracowity dzień J. E. ks. Kubiny.

WIZYTACJE SZKÓŁ.

Po odprawieniu nabożeństwa w kościółku Serca Jezusowego udał się wczoraj J. E. ks. biskup Kubina na wizytację szkół.

Przedewszystkiem więc odwiedził szkołę handlową im. Królowej Jadwigi, gdzie powitał go dyr. Witkowski, oraz prefekt szkoły ks. J. Sobczyński, zaznajamiając biskupa ze stanem religijnym uczenic. Następnie przemawiała do biskupa jedna z uczenic, wręczając dostojnemu gościowi pęk kwiecia. Biskup, odpowiadając, zachęcał uczenice do pracy, aby w przyszłości mogły na polu handlu polskiego zająć odpowiednie stanowiska. Prócz jednak pracy na polu zawodowem niech nie zapominają i o pracy dla ducha. Po przemówieniu udzielił biskup błogosławieństwa, poczem uczenice odśpiewały pieśń do Matki Boskiej. Uczenice żegnały J. E. ks. Kubinę okrzykami na jego cześć.

Z kolei udał się biskup na zwiedzenie domu sierot przy ulicy Prostej, a następnie przedszkola sióstr Karmelitanek przy ulicy Wiejskiej.

Stamtąd udał się na Pogoń do szkoły powszechnej nr 7 i gimnazjum męskiego im. Staszica. Tu na sali konferencyjnej przywitał biskupa dyr. Nowakowski przemówieniem na które biskup odpowiedział w słowach podniosłych. Następnie chór szkolny odśpiewał hymn papieski, poczem uczniowie 3-krotnie wznieśli okrzyk na cześć biskupa. Odjeżdżającego biskupa żegnała orkiestra szkolna marszem.

Następnie zwiedził biskup gimnazjum im. Prusa, gdzie witał Jego Ekscelencję dyr. Trzciński.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY RZEMIEŚLNICZEJ.

Po godz. 12 w południe odbyło się poświęcenie nowootwartej żeńskiej szkoły rzemieślniczej przy ulicy Kaliskiej. W skromnym domku, gdzie narazie 30 uczenic, będzie się uczyło introligatorstwa, a w programie są i inne rzemiosła dotąd dla dziewcząt niedostępne, biskup dokonał poświęcenia w otoczeniu duchowieństwa, gromadki uczenic i ich rodziców.

W serdecznych słowach podziękowała biskupowi kierowniczka szkoły p. Józefa Iliszkówna, oraz jedna z uczenic Irena Czerkiewiczówna. Biskup życzył dalszego rozwoju szkole, nazywając żartobliwie przyszłe rzemieślniczki „majsterkami".

Popołudniu o godz. 5 odbyła się godzinna konferencja dla młodzieży żeńskiej, po której Jego Ekscelencja ksiądz biskup Kubina udał się na wizytację parafji Nowy Sielec.

PRZYJĘCIE W PARAFJI NOWY SIELEC.

Słusznie w późniejszem swem kazaniu nazwał biskup przyjęcie w parafji nowosieleckiej przyjęciem królewskiem. Dzielnica przemysłowo - robotnicza przyjęła biskupa niezwykle okazale. Zbudowano 2 bramy, z których pierwsza przy współudziale gwarectwa Hr. Renard, druga przy udziale fabryk: Fitzner i Gamper, oraz Katarzyny. Całą drogę od granicy parafji aż do samego kościoła udekorowali robotnicy.

Przy pierwszej bramie witał dostojnego pasterza p. Krupski, wręczając biskupowi chleb i sól. Trzeba dodać, że sól w solniczce z węgla i chleb podane były na pięknej tacy również z węgla, wykonanej w wydziale maszyn kopalni Hr. Renard.

Następnie w imieniu parafjan przemówił do biskupa dyr. Mirowski, dziękując Jego Ekscelencji za przyjęcia chleba i soli na tacy, wykonanej z materjału, który jest największem bogactwem naszego Zagłębia. W dalszym ciągu mówił dyr. Mirowski, co następuje:

„Przypadł mi w udziale zaszczyt w imieniu wszystkich parafjan kościoła w Nowym Sielcu przywitać Waszą Ekscelencję i złożyć u Jego stóp wyrazy hołdu i naszego synowskiego przywiązania. Aczkolwiek poraz pierwszy mamy zaszczyt witać cię Dostojny Pasterzu, słowa twoje wyprzedziły cię tutaj i służą jako drogowskaz dla naszych myśli. Przyznajemy się, że należymy do grzesznych twoich owieczek. Z nauk nam udzielanych rozumiemy, że żądasz, by jedność i miłość panowała między nami. Jedność jest podyktowana przez Jego Świątobliwość, a wyrazem tego jest, jak nam wytłomaczyć raczyłeś podczas uroczystości ingresu w katedrze częstochowskiej, decyzja Jego Świątobliwości utworzenia u stóp drogiej dla każdego Polaka Jasnej Góry biskupstwa częstochowskiego. A powołanie cię jako syna prastarej dzielnicy piastowskiej jest symbolem jedności, która obowiązuje kraj, która obowiązuje przeto i nas w naszej parafji. Często jednak niesnaski nas dzielą. Walczymy często z naszym sprzymierzeńcem, sądząc, że zwalczamy wroga. Tuszymy sobie, że pod światłem kierownictwem Waszej Ekscelencji znajdziemy drogę, którą dążyć należy: A że myśl te są nam nieobce, niech służą dowodem licznie zebrani tutaj parafjanie, którzy reprezentują wszystkie stany. W parafji naszej mamy niewielki kościołek, bo wspólne dzieło budowy świątyni, przerwała wojna i dotychczas budowa ta nie może być wznowiona. Pragnieniem naszem jest, by pod światłem kierownictwem Waszej Ekscelencji świątynia mogła być jak najprędzej ukończona, jako symbol naszej jedności, na chwałę Pana Boga, otuchą ludziom i przykład przyszłym pokoleniom. Zasyłając modły do Wszechmocnego, by błogosławił wszystkie poczynania Waszej Ekscelencji, wznosimy okrzyk: Jego Ekscelencja biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina niech żyje!"

Po przemówieniu dyr. Mirowskiego w imieniu Ligi katolickiej wręczyła biskupowi kwiaty p. B. Rowińska.

Przy drugiej bramie w imieniu robotników witał Jego Ekscelencję ks. biskupa p. Jan Kłap, wygłaszając następującą mowę powitalną.

„Witam cię Ekscelencjo w imieniu rzeszy pracowników, zamieszkałych na terytorjum parafji tutejszej!

Serca nasze przepełnione są wielką radością, że Wasza Ekscelencja raczył zawitać do naszej parafji z wizytą pasterską.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Jego Świątobliwości, Ojcu świętemu, że utworzył nową djecezję u stóp Królowej Korony Polskiej i ciebie Najdostojniejszy Pasterzu, powołał na pierwszego biskupa.

Z tem większą ufnością stajemy przed Waszą Ekscelencją, że jesteś synem prastarej ziemicy śląskiej i byłeś jednym z pierwszych krzewicieli idei chrześcijańskiej i narodowej w szeregach ludu pracującego.

Zapewniamy Cię, Najdostojniejszy Pasterzu, że pomimo zgrzytów pozornych, wywołanych ciężkim położeniem materjalnem, stoimy i stać będziemy pod sztandarem Chrystusowym.

Pokornie cię prosimy, udziel swego pasterskiego błogosławieństwa pracy naszej, rodzinom naszym i wszystkim stanom, ażeby prawdziwa miłość Chrystusowa wśród nas zapanowała".

Następnie dzieci ze szkoły pod kierownictwem p. Gębickiego wręczyły biskupowi kwiaty i laurki, wygłaszając przytem krótkie powitania.

Po krótkich modłach w kościele ks. biskup do olbrzymiej rzeszy wiernych wygłosił kazanie z prowizorycznej ambony na cmentarzu.

Po kazaniu odśpiewano „Serdeczna Matko" i „Boże coś Polskę".

Dziś przed wieczorem J. E. ks. biskup Kubina odjeżdża z Sosnowca do Częstochowy.

Plany działalności Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu

PROGRAM ZJAZDU OKRĘGOWEGO P. M. S. W SOSNOWCU.

Okręgowy zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. w Sosnowcu na plebanji. Obecność wszystkich delegatów kół P.M.S. w Zagłębiu konieczna.

Oprócz zwyczajnego porządku dziennego, sprawozdań z działalności i kasowego jest na porządku dziennym referat o budowie Domu P.M.S. w Sosnowcu, wybór nowego zarządu i program pracy na rok 1927.

Ostatni punkt porządku dziennego przewiduje omówienie następujących spraw:

1) Zjazd wszystkich, pełnych zarządów kół P.M.S. w Będzinie w sali zamkowej a) referat o pracy ośw. wśród robotników, włościan i wśród kobiet.

2) Zjazd członków i sympatyków P.M.S. z całego okręgu w Sosnowcu: a) referat zarządu głównego P.M.S., b) metody zdobycia funduszu na Macierz, c) o teatrach i chórach robotniczych i włościańskich, d) organizacja kół młodzieży.

3) Lustracja kół przez zarząd okręgu.

4) Dalsze starania się o organizację bibliotek szkolnych przez lat 5 w całym okręgu.

5) Poruszenie opinji publicznej w kierunku budowy domu P.M.S. na własnym placu w Sosnowcu, wyłonienie komitetu okręgowego budowy Domu Macierzy na placu koło cerkwi w Sosnowcu.

6) Dążenie do organizacji publicznych bibliotek miejskich.

7) Organizacja wsi w kierunku budowy domów ludowych.

8) Organizowanie szwalni i gotowalni dla dziewcząt robotników i wiejskich a na tem tle urabianie ideowców Polsk. Macierzy Szkolnej.

9) Uchwalenie wycieczki młodzieży robotniczej i włościańskiej do Krakowa.

Na zjeździe Okręgu P.M.S. w dniu 29 bm. zarząd Okręgu P.M.S. zaprojektuje nadto podział terytorjalny kół P. M. S. w Zagłębiu według następującego planu:

1) Sosnowiec: sam dla siebie, gmina Ożarowiec i gmina Bobrowniki.

2) Koło Będzin — miasto i gmina Będzin i gmina Łagisza.

3) Dąbrowa: — miasto Dąbrowa i Gołonóg Łosień, Łęka Tuczna-Baba.

4) Grodziec: — Gmina Grodziec i gmina Wojkowice Kościelne.

5) Zagórze: — gmina Zagórze, Strzemieszyce Małe, Strzemieszyce Wielkie.

6) Koło Klimontów: — Niemce, Granica.

7) Koło Niwka: — gmina Niwka z Dańdówką i Niegowonice, Grabowa, Błędów, Okradzionów.

8) Koło Czeladź: — gmina Czeladź, Saturn, Piaski.

Wiadomości ze Śląska.

Posiedzenie sejmowej komisji oświecenia publ. i wyznań religiljnych.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu sejmowej komisji oświecenia publ. i wyznań religijnych obradowano nad sprawą pragmatyki służbowej dla nauczycieli.

W rezultacie uchwalono przyjąć ogólno-polską ustawę w tym przedmiocie, z uwzględnieniem jednak pewnych odrębnych warunków śląskich.

Ponadto, poruszono na tem posiedzeniu kwestję szkół dokształcających. Celem lepszego zapoznania się z tą sprawą, postanowiono umieścić ją na porządku dziennym następnego posiedzenia komisji.

Pomysłowy oszust.

ZBIERAŁ ZALICZKI NA OGŁOSZENIA, KTÓRYCH NIGDY NIE ZAMIESZCZAŁ.

Swego czasu donosiliśmy o tem, iż niejaki Stanisław Pławiński, rzekomo właściciel nie istniejącego wydawnictwa „Pienina" zbiera zamówienia na ogłoszenia w księdze adresowej i telefonicznej Rzeczypospolitej Polskiej. Przy zamówieniach pobierał Pławiński równocześnie zaliczkę w wysokości 25 proc. ogólnej sumy zamówienia.

Jak się dowiadujemy, sprawę tego wydawnictwa, a raczej jego rzekomego właściciela zająć się musiała policja, książka bowiem adresowa dotychczas nie została wydana, a sam Pławiński, naciągnąwszy w ten sposób sporo osób i przedsiębiorstw ulotnił się w nie wiadomym kierunku.

Celem ustalena ogólnej sumy sprzeniewierzonych pieniędzy, wzywa ekspozytura śledcza w Katowicach ul. Zielona l. 28 pokój 98 wszystkie osoby poszkodowane do podania bliższych szczegółów, a w szczególności wysokości zadatku, wypłaconego pomysłowemu oszustowi na poczet zamówienia.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Czwartek 28 bm. „Głuszec".
Piątek 29 bm. popołudniu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota 30 bm. „Kościuszko pod Racławicami" (dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej) — popołudniu.
Sobota 30 bm. wieczór „Księżniczka Czardasza" występ E. Gistedt.
Niedziela 1 maja popoł. „Sprzedana narzeczona".
Niedziela 1 maja wieczór „Księżniczka Czardasza" (występ Elny Gistedt).
Poniedziałek 2 maja „Tajemnica powodzenia".

Z Sejmu śląskiego.

Onegdaj odbyło się posiedzenie podkomisji socjalnej Sejmu śląskiego, na którem omawiano w dalszym ciągu projekt śląskiej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Specjalne pociągi pospieszne na czas Targów poznańskich będą miały wagon sypialny.

W związku z podaną przez nas przed kilkoma dniami wiadomością o zaprowadzeniu przez Dyrekcję kolei specjalnych pociągów pospiesznych z Krakowa wzgl. Lwowa do Poznania i z powrotem na czas Targów poznańskich od 1-go do 10-go maja, dowiadujemy się, iż do pociągów tych, a to tak do pociągu nr 409, idącego z Poznania, jak i do pociągu nr 410-410A, dołączony będzie 1 wagon sypialny.

Z działalności ruchomej bibljoteki kolejowej

Dowiadujemy się iż w dniu wczorajszym powróciła do Katowic z II miesięcznego objazdu po wszystkich stacjach kolejowych G. Śląska ruchoma bibljoteka kolejowa. Ze sprawozdania wydanego przez Zarząd wynika iż z bibljoteki korzystało w czasie powyższym 2165 czytelników. Przeczytano ogołem tomów 5075.

Za zorganizowanie tej bibljoteki i starania około dostarczenia kolejarzom górnośląskim pożytecznej i miłej rozrywki duchowej należy się dyrekcji kolei specjalne uznanie.

Hojny dar dla bezrobotnych.

Związek przemysłowców górniczo - hutniczych złożył onegdaj na ręce J. E. ks. biskupa Lisieckiego kwotę 5000 złotych z przeznaczeniem użycia tej sumy na wsparcia dla bezrobotnych G. Śląska. Rozdziałem daru pomiędzy najbardziej potrzebujących zajmie się śląski komitet ratunkowy.

Ks. poseł Brzuska administratorem dóbr djecezji katowickiej.

J. E. ks. biskup Lisiecki zamianował ks. posła Eugenjusza Brzuskę radcą konsystorza a zarazem administratorem dóbr djecezjalnych.

Posiedzenie Rady nadzorczej „Ślązaka".

Jak się dowiadujemy, w dn. 2 maja odbędzie się posiedzenie Rady nadzorczej przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak", na którem ustalone zostanie, które majątki na Górnym Śląsku oddane zostaną do parcelacji.

Sprawy szkół mniejszości.

W dniu wczorajszym bawił p. wojewoda śląski, dr. Grażyński u prezydenta komisji mieszanej dla Śląska, Calondera. Wizyta p. wojewody stoi w związku z zapowiedzianym przyjazdem na Górny Śląsk mianowanego przez Ligę Narodów, rzeczoznawcy dla spraw szkolnictwa p. Maurera, inspektora szkół szwajcarskich z kantonu Lucerny, oraz w ziwązku ze sprawą szkół mniejszości na G. Śląsku.

Aresztowanie 5-ciu funkcjonarjuszy kolejow. za kradzieże.

Dowiadujemy się, iż w dniu dzisiejszym aresztowano w ekspedycji towarowej na dworcu kolej. 5 funkcjonarjuszy kolejowych, co do których stwierdzono, iż od dłuższego czasu dokonywali systematycznych kradzieży towarów w magazynach kolejowych.

Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy.

Tajemnicze szkielety z przed około 300 lat.

Dowiadujemy się z Wielkiego Chełmu, iż przy rozkopywaniu ziemi pod fundamenty nowej budowli na gruntach niejakiego Józefa Plewnioka natrafiono na 5 szkieletów ludzkich, leżących obok siebie. Kości leżeć musiały w grobie bardzo długo, gdyż z chwilą wydobycia ich na światło, natychmiast się rozsypały.

Ogólnie przypuszczają, że jest to wspólny grób poległych jeszcze w czasach wojen ze Szwedami.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93 — 8.94. Tendencja spokojna.

W KRYNICY Willa „Białej Róży" ordynuje jak zwykle **dr. JULJAN ARONSON.** 2340-2

Głosy publiczne.

Odwrotna strona medalu.

JESZCZE O KOMISJACH SZACUNKOWYCH.

W związku z notatką naszą o komisjach szacunkowych, w której zaznaczono, iż w Dąbrowie np. działalność niektórych członków komisji wywołuje ogólne niezadowolenie i t. d. nadesłano nam list, treści następującej:

Praca podkomisji i komisji szacunkowej odbywa się przy współudziale władz skarbowych które w większości wypadków posiadają odpowiedni materjał, na podstawie którego wymierzany jest podatek dochodowy i obrotowy. Z tego też względu podkomisja i komisja nie mogą dowolnie określać dochodu lub obrotu, zwłaszcza, że w podobnych wypadkach ustalanie rozmiaru podatku jest obszernie omawiane i uchwalane większością głosów.

Możliwe, że w pewnych przypadkach ten lub ów z członków komisji ma swoisty pogląd na daną sprawę i stara się utrzymać swój punkt widzenia, naogół jednak biorąc, komisja dokłada starań, aby praca jej była bez zarzutu. Z naciskiem należy zaznaczyć, iż wszelkie ujemne i złośliwe wiadomości o działalności podkomisji i komisji szacunkowe rozsiewają tylko podatnicy, którzy nietylko składają wręcz fałszywe zeznania, lecz w dodatku zabiegają u członków komisji o obronę ich interesów i jaknajniższy wymiar podatku.

Wypadki, że osobnik taki zaklina się na wszelkie świętości, iż dany okres czasu był dla niego niebywale ciężki, gdyż obrót wyniósł zaledwie około 5 tysięcy zł., są na porządku dziennym. Ludzie ci mają czelność zwracania się do członków komisji z prośbą o pomoc i obronę, tymczasem na posiedzeniu komisji władze skarbowe przedstawiają niezbite dowody, w postaci wyciągów z kolei, poczty, banków, iż osobnik taki miał sto tysięcy, a niekiedy nawet więcej obrotu. Nic też dziwnego, że podatek wymierzony jest ściśle na podstawie wspomnianych dokumentów.

Ci właśnie osobnicy, którzy powinni być surowo karani za fałszywe zeznania, wprowadzanie w błąd komisji oraz działalność szkodliwą dla skarbu państwa, widząc, że ich zamierzenia zostały zdemaskowane, rozsiewają następnie o członkach komisji różne wersje, mszcząc się w ten sposób za zawód i chęć oszukania skarbu. Z prawdziwą przykrością trzeba dodać, iż ilość niesumiennych podatników jest bardzo duża i tylko stosowanie względem nich surowych kar, w postaci więzienia lub wysokich opłat pieniężnych, usunęłoby wreszcie niepożądany objaw i zmusiłoby niesumiennych płatników do zeznawania prawdy.

W. R.

Kasy chorych w Polsce.

Po ziemiach całej Polski istnieje rozrzuconych 281 Kas chorych, przyczem największe zgęszczenie w stosunku do obszaru terytorialnego znajduje się na ziemiach zachodnich Polski. Ogółem zrzesza się w owych 281 kasach **1.890.000 ubezpieczonych.**

Wpływy ze składek wyniosły kwotę 110 miljonów złotych. Ze strony Kas chorych odchodzą świadczenia na rzecz ubezpieczonych i ich rodzin do wysokości 67,5 proc. wpłaconych składek.

Koszty administracyjne w Kasach chorych poszczególnych województw są następujące:

województwo	w stosunku do wkładek proc.	ilość zł. na 1 ubezp.
Lubelskie	21.4	—
Wołyńskie	20.4	—
Tarnopolskie	19.6	3.10
Wileńskie	19.1	15.09
Białostockie	17.4	9.15
Warszawskie	16.5	16.40
Stanisławowskie	14.1	4.80
Lwowskie	11.0	5.74
Pomorskie	10.0	4.00
Łódzkie	9.3	6.33
Kieleckie	9.0	6.51
Krakowskie i Śląsk Cieszyński	9.0	5.50
Poznańskie	7.8	3.38
Górn. część województwa Śląskiego	[illegible]	9.90

W poszukiwaniu złodzieja miljonów.

Z POWODU ZALICZKI NA NAGRODĘ. — WSPÓLNICY. — ZŁODZIEJ TAJNYM CZŁONKIEM VOLKSBUNDU. — POCHWAŁA ZŁODZIEJA. — MARZENIA O KALIFORNJI.

O złodzieju miljonów z Królewskiej Huty brak w dalszym ciągu wszelkich śladów. Pisma gdańskie i polskie podawały wprawdzie, że Kessler miał się znajdować w ostatnich dniach w Gdańsku, ale ścisłe śledztwo przeprowadzone w Gdańsku przez komisarza P. P. z Królewskiej Huty, p. Dudę, wykazało, że

pogłoski te były bezpodstawne

i że puścił je w obieg jeden z kupców w Królewskiej Hucie, który chciał uzyskać zaliczkę na nagrodę wyznaczoną za wykrycie złodzieja.

Ostatnio śledztwo wróciło z powrotem do początkowych poszlak, coraz silniej bowiem utrwala się podejrzenie, że

Kessler miał wspólników.

Coraz jaśniej zarysowuje się niemożliwość niespostrzeżenia kradzieży przez urzędników i woźnych obecnych w lokalu, w którym znajdowała się paczka z pieniędzmi. Wszyscy ci urzędnicy i woźni zostali aresztowani. Mocno podejrzany jest również kierownik urzędu Trocha, mimo że został wypuszczony na wolną stopę. Wbrew oczywistej konieczności bowiem

nie zarządził skuteczniejszych środków ostrożności.

Zresztą przeszłość urzędnicza Trochy wykazuje ciężkie skazy. Orzeczeniem sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji skazany został na wydalenie ze służby. Sprawa ta znajduje się jeszcze w wyższej instancji.

Pewne światło na czyn i na wspólnictwo z Kesslerem rzucają okoliczności, które udało się w ostatnich dniach ustalić. Kessler

był tajnym członkiem Volksbundu,

do której to organizacji należy także Trocha. Wskazują na to pozatem szczególniejsze go rodzaju głosy pism niemieckich na G. Śląsku i w Niemczech, które w związku z kradzieżą wyrażają się najpochlebniej o Kesslerze. W czynie tym upatrują pisma niemieckie brak podstaw do wydania Kesslera władzom polskim, gdyby znalazł się na terytorjum niemieckiem, a to na tej podstawie, że pieniądze skradzione nie były własnością prywatną, a tylko państwa polskiego, wobec tego, zdaniem tych pism, należy uważać czyn ten nie za pospolitą kradzież, ale za przestępstwo polityczne, za które

Niemcy nie są obowiązane wydać zbrodniarza. (!)

W świetle tych okoliczności coraz bardziej umacnia się przypuszczenie, że Kesslerowi udało się istotnie przedostać się do Niemiec, gdzie przebywa może pod szczególniejszą opieką Volksbundu.

Przypuszczenia idą nawet jeszcze dalej. Kessler, jako b. marynarz niemiecki z czasów wojny światowej,

przebywał w niewoli angielskiej

i o tym czasie nieraz wspominał z pewnym sentymentem. Często też w towarzystwie wyrażał się, marzeniem jego jest dostać się do Kalifornji. Wobec tego czasu, który upłynął od popełnienia kradzieży i wobec opieki, której może zażywać, nie jest wykluczone, że w tej chwili znajduje się już bezpiecznie na jakimś okręcie niemieckim w drodze do Kalifornji, gdzie, jak sądzi, będzie mógł spokojnie korzystać z miljonów, skradzionych w polskim urzędzie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja na rynku akcyjnym.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Warszawa, 26 kwietnia.

Na rynku akcyjnem daje się zauważyć od szeregu tygodni wielkie ożywienie. Po długotrwałej „baissie" i ogólnej stagnacji, kursy zaczynają wracać powoli do poziomu z czasów wprowadzenia złotego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa papiery giełdowe nie osiągną aż tak wysokich kursów, jednakże może uzyskają poziom, z którego przynajmniej częściowo zmniejszy straty, poniesione w swoim czasie przez szeroki ogół.

Publiczność przyjęła początkowo grę zwyżkową spekulacji chłodno i z niedowierzeniem, obecnie jednak „rozgrzała się" i bierze w niej żywy udział.

Banki prywatne i kantory wymiany zachęcają swą klientelę do dawania zleceń na kupno papierów przez udzielanie korzystnych warunków, nabywając np. dla niej akcje na kredyt przy niewielkich zaliczkach gotówkowych lub lombardując papiery swej klijenteli, co umożliwia jej kupowanie za uzyskaną gotówkę dalszych sztuk.

Wielka płynność gotówki oraz niska stopa procentowa przy lokowaniu kapitałów w operacjach pożyczkowych są również poważnym bodźcem do przeniesienia się publiczności na znacznie rentowniejszą grę giełdową.

Wielką rolę odgrywa w tym wypadku pożyczka amerykańska. Optymizm jest bowiem dominującą nutą na giełdzie.

Jest więcej jak pewnem, że giełda wykorzystawszy już teraz wiadomość o mającej być zaciągniętej pożyczce, przejdzie niedługo nad tą podnietą do porządku dziennego i będzie czekać znowu na jakieś wydarzenie, które da jej możność osiągnięcia dzięki umiejętnej grze poważniejszych zysków.

Dalszymi czynnikami, wpływającymi korzystnie na zwyżkę akcji są znaczne zakupy dokonywane przez zagranicę w szczególności w dziale papierów elektrycznych, metalurgicznych i niektórych bankowych, jakoteż mocna tendencja na giełdach sąsiednich, zwłaszcza w Berlinie.

W obrotach prywatnych zawierane są prócz tranzakcyj kasowych również liczne tranzakcje terminowe na ultimo kwietnia i medio maja przy nastroju wybitnie zwyżkowym. Zarówno na giełdzie oficjalnej jakoteż na rynku prywatnym daje się odczuć — zwłaszcza podczas większej „haussy" — brak materjału akcyjnego, co tłomaczy się tem, że większe portfele akcyj znajdują się w posiadaniu niespekulujących kapitalistów.

A. Z. W.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 27-4.

AKCJE: Bank Dyskontowy 131.50, Bank Handlowy 8.75—8.15—8.30, Bank Polski 156.00—154.50, Bank Zachodni 5.10—5.25, Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.20, Bank Spółek Zarobk. 96.00—95.00, Kijewski 92.00, Pol. Tow. Elektr. 0.26, Siła i Światło 124.50, Częstocice 3.40—3.55—3.40, Cukier 5.30—5.25, Firlej 60.00—62.00, Łazy 0.43, Drzewo 1.20, Wysoka 7.25—7.30—7.15, Borkowski 3.80—3.90—3.85, Spirytus 3.70, Węgiel 112.00—110.00—110.50, Nobel 5.00—5.10—5.05, Cegielski 44.50, Fitzner 7.00, Lilpop 26.75—26.50, Modrzejów 10.90—10.30, Norblin 162.00—163.00, Ostrowiecki 87.25—87.35 — 87.25, Pocisk 3.60, Rohn 0.92, Rudzki 2.03—1.97—2.00, Starachowice 4.65—4.37—4.45, Zieleniewski 23.50—22.50, Zawiercie 41.50—39.00, Żyrardów 21.25—20.25, Haberbusz 136.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.04, Wiedeń 125.90, Praga 26.50, Włochy 47.85—47.70, Szwajcarja 172.10, Holandja 358.00.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 27-4.

Żyto 46.50—47.50, Pszenica 52.50—55.50, Jęczmień zwykły 33.00—36.00, Jęczmień brow. 36.50—39.50, Owies 38.00—39.00, Ospa żytnia 32.00—33.00, Ospa pszenna 30.50, Mąka żytnia 70 proc. 68.00, Mąka żytnia 65 proc. 69.50, Mąka pszenna 65 proc. 78.00 — 81.00, Ziemniaki jadalne 9.50 10.50, Wyka 32.00—34.00, Peluszka 29.50—31.50, Łubin żółty 23.50—25.00, Łubin niebieski 22.00—23.30.

Usposobienie stałe.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „O czem się nie myśli".

Powrót p. starosty.

Wczoraj rano powrócił ze zjazdu przedstawicieli samorządów w Warszawie p. starosta Czesław Kowalski.

Rozpoczęcie budowy szkoły.

Od dwuch dnia rozpoczęto budowę szkoły rzemiosł na placu przy ul. Ciągowickiej. Pod osobistem energicznem kierownictwem prezesa komisji budowlanej, p. St. Holenderskiego, roboty raźno postępują naprzód i można przypuszczać, że termin otwarcia szkoły, wyznaczony na dzień 15 września tylko problematycznie, stanie się terminem realnym.

Rozwiązanie Rady gminnej.

W dniu wczorajszym, na [illegible] zarządzeń p. starosty Kowalskiego, rozwiązano Radę gminną w Koziegłowach z powodu niewypełnienia przez nią swych obowiązków ustawowych i całkowitego zaniedbania gospodarki gminnej, co naraziło dobro publiczne na straty. Z polecenia p. starosty formalne rozwiązanie przeprowadził p. ref. R. Wojciechowski.

Z komisji cennikowej.

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej postanowiono podnieść cenę chleba, która obecnie wynosić będzie 1.27 zł. za I-szy i 1.15 zł. za II-gi gatunek. Zwyżka została spowodowana podniesieniem cen zboża poznańskiego, jakie nastąpiło w ostatnich tygodniach.

„Rynien i chodników!" — żądają mieszkańcy ulicy Blanowskiej.

Od mieszkańców ul. Blanowskiej dochodzą nas skargi na brak trotuarów i rynien na domach tej ulicy. Daje się to szczególnie odczuć przy deszczowej wiośnie w tym roku. Ponieważ wąskie chodniki mają przeważnie niecały metr szerokości, woda spadająca z wystających okapów, niewielkich drewnianych domków, leje się strugami wprost na głowy nieszczęsnych przechodniów. Władze bezpieczeństwa w tych dniach wezwą właścicieli nieruchomości przy tej ulicy do uporządkowania chodników, przyczem na opieszałych zostaną sporządzone protokuły i wdrożone postępowanie sądowe.

Kronika Olkuska.

Poseł Witos w Wolbromiu.

W dniu 25 b. m. przybył do Wolbromia poseł Witos, celem urządzenia wiecu. Na zebranie przybyło około 30 zwolenników Polskiego stronnictwa ludowego.

Pomoc dla akademików.

Rada miasta Olkusza przeznaczyła dla Związku młodzieży akademickiej pow. Olkuskiego subsydjum jednorazowe w wysokości zł. 1.200, oraz Sejmik olkuski zł. 500 za co akademicy za pośrednictwem naszego pisma składają ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Przerwane odczyty.

Z projektowanych przez akademików 10 odczytów, odbyły się tylko 4, dalsze natomiast musiały być wstrzymane z powodu braku zainteresowania się nimi ze strony mieszkańców. Dość zaznaczyć, że na pierwsze cztery odczyty przybyły zaledwie po kilka osób, tak że dochód nie pokrywał nawet kosztów afiszy. Świadczy to o braku aspiracyj oświatowych wśród mieszkańców naszego starego grodu.

Kto okrada wagony.

Bardzo często zdarzają się wypadki wyrzucania z pociągów towarowych wieprzy i innych towarów pomiędzy Rabsztynem i Olkuszem. W tych dniach do pociągu wskoczyło na st. Wolbrom dwuch osobników. Zauważył to właściciel nierogacizny p. Plewik z Lubelskiego, który złapał złodzieja na gorącym uczynku i oddał w ręce policji na st. Olkusz. Zatrzymany podał nazwisko Stanisława Hajduły, lat 15, tymczasem okazało się, że jest to Stanisław Tomsia, syn dróżnika kolejowego. Drugi, Bronisław Zając, również syn przejazdowego, uciekł. Tomsia przyznał się do niedawnej kradzieży cyny z wagonu, którą sprzedał jakiemuś handlarzowi starem żelazem. Tomsię zaaresztowano.

Z całej Polski.

NOWY BISKUP POLSKI.

Kancelarja prymasowska w Poznaniu otrzymała zawiadomienie, że Ojciec św. mianował ks. Karola Radońskiego tytularnym biskupem Berissa i sufraganem J. E. ks. prymasa Hlonda na archidjecezję poznańską. Nominat uda się w najbliższym czasie do Rzymu, w celu przedstawienia się Ojcu św. Uroczysta konsekracja ks. biskupa odbędzie się d. 29 maja w Poznaniu.

LUDNOŚĆ I FINANSE MIAST POLSKICH.

Wskutek zmian w podziale administracyjnym państwa, oraz zmian w charakterze komunalnym niektórych miejscowości w czasie od 15 grudnia r. z. do 1 b. m., ludność miejska Rzeczypospolitej powiększyła się o 22.345 osób. Z tej liczby na nowoutworzone gminy miejskie (miasta): Koniecpol w pow. Radomskowskim, Skalbmierz w pow. Pinczowskim i Sulejów w pow. Piotrkowskim przypada 10.703 mieszkańców, reszta zaś — 11.642 osoby, przypada na mieszkańców całego szeregu tych miejscowości podmiejskich, które na mocy rozporządzeń Rady ministrów wcielone zostały do miast: Nieświeża, Żabna, Buska Kieleckiego, Wołkowyska, Kielc, Ostroga, Włocławka, Lubartowa, Żurawna, Dębicy, Nakła, Suraża, Miechowa, Kamienia pomorskiego i Biłgoraja.

W tymże też czasie wskutek rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych wydanych w porozumieniu z ministrem skarbu na mocy ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11 sierpnia 1923 r., cały szereg gmin wiejskich uzyskał uprawnienia finansowe, przysługujące na mocy tejże ustawy gminom miejskim. Do takich gmin zaliczone zostały: Skolimów — Konstancin w pow. Warszawskim, Strzałkowo w pow. Wrzesińskim, Pławno w pow. Radomskowskim, Letnisko—Brwinów w pow. Błońskim, Szczucin w pow. Dąbrowskim (wojew. Krak.) Zelów w pow. Łaskim, Irena w pow. Puławskim, Przecław w pow. Mieleckim i Letnisko—Falenica w pow. Warszawskim. Te ostatnie gminy liczą bezmała 33.000 mieszkańców.

ZE ZJAZDU LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH W ŁODZI.

W Łodzi odbył się wielki zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych z całej Polski. Zjazd ten po kilku referatach i wyczerpującej dyskusji uchwalił szereg rezolucyj w sprawie higjeny pracy w ośrodkach przemysłowych. Pozatem zażądał wydania specjalnej ustawy o ochronie powietrza w miastach od zanieczyszczenia dymem, przyczem uznał za rzecz pożądaną, by Związek miast polskich ogłosił konkurs na pracę o skutecznych sposobach walki z zadymieniem miast. Za konieczne uznano również wydanie ustawy szpitalnej i tworzenie Związków dla prowadzenia szpitali dla obłąkanych, weneryków i gruźlików, skreślenie w ustawie o Kasach chorych punktu 3 art. 43, obciążającego budżet samorządów, mianowanie lekarzy samorządowych stałymi etatowymi pracownikami miast. Następny zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich uchwalono zwołać do Katowic w r. 1928.

PANIKA W TEATRZE LWOWSKIM.

W czasie sobotniego przedstawienia w teatrze Wielkim we Lwowie powstała wśród zebranych widzów chwilowo wielka panika. Jedna z pań krzyknęła „wali się teatr", skutkiem czego wiele osób poczęło szybko uciekać z teatru, tak, że na krótki czas musiano przerwać przedstawienie. Przyczyną tego zamieszania była nieoględność jednego z robotników, który do bufetu na pierwszem piętrze niósł duży balon wody sodowej. W pewnym momencie wypuścił go z rąk, a balon upadając wywołał wielki łoskot. Dzięki funkcjonarjuszom policyjnym, sytuację szybko opanowano i publiczność uspokojono, poczem przedstawienie spokojnie dobiegło końca.

Wykrycie wielkiej bandy fałszerzy paszportów.

TUZIN PTASZKÓW W WIĘZIENIU.

W tych dniach brygadzie fałszerskiej urzędu śledczego w Warszawie udało się wykryć jedną z niewielu już działających w Warszawie band fałszerzy paszportów zagranicznych Sprawa ujawniła się w ten sposób:

Oto zamieszkujący w miasteczku Jędrzejów, w pow. Ostrów Mazowiecki, szewc, Hersz Kosower, czując

nieprzeparty wstręt do karabinu

i innych wymysłów wojskowych, wobec zbliżającego się terminu powołania do armji, postanowił za wszelką cenę uniknąć żołnierki.

Nękany „okropnemi" wizjami karabinu, armaty i kul, Herszek desperował, aż wreszcie przyszedł do niego z pocieszeniem niejaki Salomon Kilewicz, również mieszkaniec Jędrzejowa, głowa naprawdę Salomonowa.

— Ty głupi! Czego płaczesz, co się boisz? Wojsko? Ja ci powiem.

Dasz 50 dolarów, to będziesz miał elegancki paszport,

nietylko do Kanady, ale nawet na same Kamczatkę

Kosower uchwycił się tego, jak tonący brzytwy i ze „100-procentowym" Salomonem pojechał do Warszawy. Tutaj obaj Jędrzejowianie udali się do znanego w pewnym świecie „fabrykanta" fałszywych dokumentów, Dawida Rubinsztajna, który obiecał wystarać się o paszport. Zostawiwszy 15 dolarów zaliczki Kosower wrócił do Jędrzejowa, gdzie miał oczekiwać na depeszę od Rubinsztajna.

Po kilku dniach depesza nadeszła i Herszek pojechał do Warszawy. Rubinsztajn skierował go do komisarjatu Rządu, gdzie Kosower

autentyczny paszport zagraniczny rzeczywiście otrzymał,

do ważności jednak dokumentu należało jeszcze uzyskać wizę urzędu emigracyjnego. W międzyczasie o staraniach dowiedziała się policja, która zbadawszy sprawę, poleciła urzędowi emigracyjnemu szewca, gdy przyjdzie po wizę, zatrzymać. I rzeczywiście Kosower, który już całe morze zdołał przepłynąć, u brzegu utonął, został aresztowany.

Przy dochodzeniu na podstawie jakich dokumentów Herszek otrzymał w komisarjacie Rządu paszport okazało się, że

wszystkie papiery, jak meldunki, wyciągi i t. d. są fałszywe.

Poszukiwania fałszerzy dały sensacyjne wyniki. Okazało się, że banda fałszerska była zorganizowana nadzwyczajnie. Każdy dokument fałszowany był w innym wydziale" i całość dopiero grupowano w „wydziale centralnym", skąd papiery wysyłano do odpowiednich urzędów lub wręczano zamawiającym je osobom. W każdym „wydziale" pracowało po kilku wykonawców, werbowanych przez centralę, której

kierownikiem był Rubinsztajn.

Inne „wydziały" prowadzili: Majżesz Fiszel Kożuchowicz, Symcha Licksmajer, Szmul Rozenborg i karany już za fałszerstwo jeszcze przez sądy zaborcze Eljasz Brajterman. Za jedno fałszywe zameldowanie Kożuchowicz i Brajterman brali po kilkadziesiąt złotych. Wszystkich członków bandy tak

kierowników, jak i „urzędników" osadzono w więzieniu śledczem,

jedynie herszt bandy Dawid Rubinsztajn zdołał uniknąć losu swych towarzyszy i zbiegł. Wysłano za nim listy gończe. Prócz tego aresztowano kilku funkcjonarjuszy policji, którzy są również daleko zaangażowani w tej sprawie. Do bandy wciągnięty był również

13-letni syn herszta, Szepsel Rubinsztajn,

który rzekomo jako opiekun Kosowera dał mu piśmienne zezwolenie na wyjazd do Kanady. Szepsel Rubinsztajn pozostaje na wolności.

Zlikwidowanie tej na szeroką skalę zorganizowanej bandy wywołało wśród sfer przestępczych wielkie poruszenie.

Obłąkana kobieta w zamknięciu przez lat 30.

STRASZNE ODKRYCIE W MŁYNIE POD AREZZO.

W włosce włoskiej niedaleko miasta Arezzo policja wykryła przed tygodniem zbrodnię, przypominającą żywcem najbardziej

ponure obrazy średniowiecza.

Na skutek ciągle napływających doniesień, którym przez długi czas wcale nie dawano wiary, oddział policji udał się do tej wsi celem przeprowadzenia rewizji w młynie, należącym do niejakiego Pawła Fracassi. W myśl polecenia, młyn ten, cały dom i wszelkie należące doń budynki

przeszukane zostały bardzo dokładnie,

wszystko w obecności właściciela i jego bratanka, bardzo zdumionych całem postępowaniem policji. Ponieważ poszukiwania żadnych nie dały wyników, więc policja już chciała wyruszyć z powrotem do Arezzo, gdy nagle jeden z policjantów

spostrzegł jakieś niepozorne drzwiczki.

Dokąd te drzwi prowadzą? — zapytano Pawła Fracassi, który zmieszał się ogromnie tem pytaniem. Nie mając od niego żadnej odpowiedzi, policjanci odsunęli drewniane rygle, któremi owe drzwi były zamknięte i otworzyli je.

Uderzyła na nich straszna jakaś woń,

a oczom wszystkich ukazała się postać kobieca o płonących jak głownie oczach, z włosami siwiejącemi, spadającemi w nieładzie na ramiona; kobieta odziana była w łachmany i patrzyła na policjantów, śmiejąc się zupełnie nienaturalnie. Była to daleka krewniaczka właściciela młyna,

warjatka, którą trzymano w zamknięciu

od niepamiętnych lat. Stawiony przed sędziego młynarz Paweł Fracassi oraz jego bratanek badani oddzielnie, zeznali, że bardzo dawno temu zamknęli swą krewniaczkę, skoro tylko spostrzegli, iż straciła rozum.

— Było to — przyznawali się bezwstydni zbrodniarze — jakieś trzydzieści lat temu.

A gdy sędzia zapytał, co ich właściwie skłoniło do popełnienia tak ohydnej zbrodni, odpowiedzieli, że postąpili tak wobec warjatki, gdyż

nie chcieli jej wysyłać do szpitala dla obłąkanych,

bo tam trzeba byłoby za nią płacić bardzo drogo. A przecież ta nasza krewniaczka nie dała nam ani jednego grosza.

Pomysłowymi bez sumienia krewniakami zaopiekują się władze włoskie, które myślą właśnie o dobrem dla obu i mocno zaryglowanem pomieszczeniu.

Każdy grosz, oddany na L.O.P.P., przyczynia się do rozwoju polskiej floty powietrznej.

Rzeczy ciekawe.

COLLEN MOORE O MAŁŻEŃSTWIE.

Słynna gwiazda kinematograficzna Collen Moore napisała cały szereg poważnych artykułów na temat małżeństw i podzieliła tam dziewczęta, mogące znaleźć najprędzej mężów na 5 kategoryj.

1) Usługująca w restauracji. — Do serca mężczyzny trafia się przez żołądek. Podająca w restauracji stara się dogodzić gościowi nietylko ze względu na napiwek, ale przez wrodzoną jej kobiecość. To też wzorowe kelnerki wychodzą zwykle zamąż po paru miesiącach i są najlepszemi żonami i matkami.

2) Telefonistka. — Zarząd telefonów państwowych w Ameryce traci co roku 50 procent swoich telefonistek, gdyż uprzejmością i słodyczą podczas łączenia zdobywają sobie mężczyzn, którzy je poślubiają.

3) Pielęgniarka w szpitalu. — Myśleliście kiedy o tem, jak się czuje mężczyzna, powierzając swą łapę drobnym paluszkom manicurzystki? Aby pokryć zmieszanie, zaczyna zwykle rozmowę... a rezultat ten, że niewiele manicurzystek zostaje w staropanieństwie". „Przyjaciółka ciężkich chwil jest prawdziwą przyjaciółką... zwłaszcza dla kawalera".

4) Sekretarka. — „Pod warunkiem, że jest wykształcona i ma wyraźny charakter pisma. Jeżeli jest sekretarką żonatego to sprawa trudniejsza, ale naogół znając mężczyzn i ich interesy, staje się idealną żoną".

5) Nauczycielka. — „Wielu mężczyzn, obawia się jeszcze do dziś dnia „sawantek". Boją się ich zmysłu krytycznego. Ale z drugiej strony lubią kobiety obdarzone kulturą. To też nauczycielce należy się miejsce choćby ostatnie w tych kategorjach".

ZORGANIZOWANY „MASKULINIZM".

W Chicago powstało towarzystwo, mające na celu obronę praw męskich przed zaborczością kobiecą. Manifest, wydany przez tę organizację maskulinistyczną, głosi, że żony amerykańskie sprowadziły mężczyznę do roli jucznego zwierzęcia domowego, przeciwko czemu wystąpić należy jaknajenergiczniej. Głównymi postulatami, wysuwanymi przez ów związek, są: mężczyzna nie powinien zajmować się gospodarstwem, z wyjątkiem gdy żona jest chora, lub gdy mąż ma prawo wychodzić raz w tygodniu bez opowiedzenia się żonie; przysługuje mu fundusz dyspozycyjny w wysokości jednego dolara dziennie, z którego nie ma potrzeby wyliczać się żonie, etc., etc. Szczegół charakterystyczny, świadczący o pantoflarstwie obywateli miasta Chicago: towarzystwo to uznało za właściwe działać tajnie i nie ogłaszać nawet listy swoich członków...

RADJOKAWIARNIA LUKSUSOWA NA WYSOKOŚCI 50 METRÓW.

W Berlinie na jednej z anten zainstalowano luksusową kawiarnię na wysokości 50 metrów nad poziomem miasta. Przepiękny widok jaki roztacza się na Berlin oraz okolice wywiera silne wrażenie na zwiedzającego. Antena ta ma do szczytu 125 metrów. Wewnątrz konstrukcji żelaznej umieszczone są schody, które aż do wierzchołka posiadają 613 stopni.

SKRZYDLACI ALKOHOLICY.

Pewien entomolog angielski miał możność przekonać się, że motyle należą do gatunku nałogowych pijaków. Zamknął on pewną ilość tych owadów pod kloszem, w którym umieścił kwiaty i zauważył, że samki piły wyłącznie rosę i wodę, podczas gdy motyle płci męskiej poczęły chciwie sączyć sok kwietny, zawierający znaczny odsetek alkoholu, co przyprawiło je o utratę przytomności w ciągu kilku godzin. Profesor dokonał jeszcze bardziej znamiennego doświadczenia, nalał bowiem na klosz parę kropel wody w jednem miejscu, whisky zaś w drugiem — motyle bez wahania osiadły aromatyczną wódkę i nie podarowały dosłownie ani jednej kropelki, wstawiając się z namiętnością, godną najnamiętniejszych alkoholików

Fordziści!

Przestrzegamy przed nabywaniem podrabianych części zamiennych, które powodują wypadki. Oryginalne części do samochodów i traktorów są do nabycia jedynie u autoryzowanych przedstawicieli Ford Motor Company,

Przedstawicielstwo w Sosnowcu „Auto" sp. z ogr. odp., ul. Piłsudskiego Nr. 8. Tel Nr. 3-57.

DO SPRZEDANIA

Dwie nieruchomości, dom mieszkalny, zabudowania murowane na placu około 280 prętów. Rampa, magazyny przy torze kolejowym.

Wiadomość: Spółdzielczy Bank Kredytowy w Olkuszu. 2800-3

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Będzina podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 2 maja r. b. zostanie dla ruchu kołowego zamknięta ulica Kościuszki, Objazd ul. Małobądzką i Sielecką, aż do odwołania.

Będzin, dn 25 kwietnia 1927 r.

2829-3 MAGISTRAT

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY“

Od środy 27 go kwietnia i dni następn. Ostatni przedśmiertelny film RUDOLFA WALENTINO

SYN SZEIKA

przepiękny film Wschodni

z RUDOLFEM WALENTINO i WILMA BANKY.

Anons Wkrótce Anons!

GRUDOWIEC MIŁOŚCI

JOE MAYA.

OBWIESZCZENIE

o zakazie uprawy tytoniu dla własnego użytku.

Na podstawie ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 409) o monopolu tytoniowym i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 3 z r. 1927) w sprawie uprawy tytoniu w roku 1927 obwieszcza się co następuje:

I. Tytoń jest przedmiotem państwowego monopolu, nikt go zatem nie może uprawiać bez pozwolenia Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, względnie podwładnych jej urzędów monopolowych.

II. Kto otrzymał pozwolenie na uprawę tytoniu, obowiązany jest odsprzedać zbiór liści tytoniowych Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego po cenach taryfowych, ustanowionych przez Ministra Skarbu.

III. Warunki uzyskania pozwolenia na uprawę tytoniu, tudzież obowiązki plantatorów określone są w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14-go grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 3 z roku 1927) w sprawie uprawy tytoniu w roku 1927.

IV. Uprawa tytoniu dla własnego użytku jest bezwarunkowo na całym obszarze Rzeczypospolitej zabroniona.

V. Winni niedozwolonej uprawy tytoniu karani będą w myśl art. 57 ustawy skarbowej karnej z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. R. Nr. 105 poz. 609) grzywną w wysokości 20 zł. za każdy metr kwadratowy uprawionej bez upoważnienia przestrzeni gruntu.

Tytoń bezprawnie zasadzony, względnie posiany, ulegnie zniszczeniu. W ten sam sposób karany też będzie każdy, kto pielęgnuje rośliny tytoniowe, które wyrosły, choć je nie posiano ani też nie posadzono.

Nie będzie karany ten, kto zniszczył rośliny tytoniowe zanim władza o ich uprawie się dowiedziała.

2832

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Zakład fryzjersko-kosmetyczny dla Pań „Hygjena“

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że w salonie naszym dla Pań pracują pierwszorzędne siły w zakresie fryzjerstwa damskiego, zaś od 1 maja r.b obejmuje kierownictwo naszego salonu wybitna siła fryzjerska Pan WACŁAW SZYMAŃSKI z Warszawy. Specjalność; czesanie Pań i farbowanie włosów. 2807

Sosnowiec, Modrzejowska 24, Tel. 8-63, 1-sze piętro.



7190

RABKA

Pensjonat Drowej Zofji Mańkowskiej 2792-4

Willa „Witoldówka“

naprzeciw łazienek Otwarty z dniem 1 maja po gruntownem odrestaurowaniu, na sposób nowoczesny, światło elektryczne, wodociąg, łazienka i kanalizacja, poleca pokoje słoneczne z werandami lub bez, kuchnia doskonała na żądania djetyczna. Ceny przystępne od 1 maja do 15 czerwca zniżone. Zgłoszenia: Drowa Zofja Mańkowska, Rabka

BIEGŁA STENOTYPISTKA POLSKA

poszukiwana do przesiębiorstwa technicznego w Katowicach. Pierszeństwo mają ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia do Tow. Rekl. Międz. Jen Repr RUDOLF MOSSE, oddz. Katowice, ul. Mickiewicza 4. 2830



Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Rower używany w dobrym stanie sprzedam Sosnowiec, Pilsudskiego 100 m 5. 2796-2

Domek sprzedam. Tamże rower używany. Sosnowiec-Pogoń, Zielona 15. 2834

Antyczne zegary i kandelabry okazyjnie do sprzedania Sosnowiec, Dęblińska 11. mieszkanie 8 2835

Maszyna do pisania, mało używana, tanio do sprzedania. Katowice, Rynek 8, I piętro, lewo, telefon 1013. 2847

Posady i prace.

Potrzebny czeladnik krawiecki na różne roboty zaraz. Będzin, Małachowskiego 20, krawiec, F. Paluch. 2844

Poszukuje się panny do dwojga dzieci 4-letniego chłopca i 1 i pół rocznej dziewczynki. Zgłosić się Sosnowiec na ul. 1 Maja d. nr. 17 m. 18 od g. 11—1 pp. 2842

Inteligentna panna o miłej powierzchowności znająca się na gospodarstwie domowem przyjmie posadę u samotnego pana, względnie u bezdzietnego małżeństwa. Łaskawe oferty sub „Marja“ „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 2841

Różne.

Dnia 27 zginął piesek młody rasy owczarskiej, maści biało-brudnej, wabi się „Miluś“. Proszę o przyprowadzenie: Sosnowiec, Długa 19, Sikora.

Oddam i mieszkanie na Jkol Niemce dom Romańskiego, za pokój z kuchnią w Sosnowcu Pogoni. 2833

Zgubione dokumenty.

Leon Gajdzik zgubił kartę powołania i odroczenia Starostwa Będzińskiego 2790-3

Stanisław Nowak zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie 2803-3

Mieczysław Konka unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną wydana przez P K U. Sosnowiec. 2814-3

Herszlo Grunwald zgubił dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Będzińskie nr. 11625. 2822

Wnuk Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez star. Będzin 2828

Władysław Klasa zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia 2826

Władysław Walczyk zgubił książkę Kasy chorych. 28.1

Berkowi Muzykantowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie. 2845-3

Darmoń Jakób zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 55391 wydaną Zawiercie—Hulczyński. 2840

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 .
Za tekstem . . . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
. . . (do 80 .) 25 .
. . . (do 100 .) 30 .
. . . (ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm. Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Pilsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filie i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kuriera Zachodniego“ w Sosnowcu Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.